Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, SOBOTA 21 MAJA 1949 ROKU Nr 138 (1062)



Koncert podżegaczy wojennych

Komunikat agencji Tass

Wstępne warunki pokoju w Grecji

ZSRR wyraził zgodę uczestniczenia w pertraktacjach

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że w prasie amerykańskiej i w dziennikach innych krajów zachodnich ukazywały się ostatnio wiadomości o rozmowach między delegatem radzieckim na zgromadzeniu ONZ, **Gromyko**, a zastępcą sekretarza stanu USA **Deanem Ruskem** oraz ministrem brytyjskim **Mac Neilem** na temat umieszczenia na porządku dziennym paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — sprawy greckiej.

Agencja TASS uważa za wskazane stwierdzić, że wiadomości te nie są ścisłe.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 26 kwietnia Rusk i Mac Neil w czasie rozmowy z Gromyko zaproponowali nieoficjalnie omówienie sprawy uregulowania obecnej sytuacji w Grecji i położenia kresu wojnie domowej.

W odpowiedzi na to delegat radziecki oświadczył, że, jeżeli rząd amerykański i rząd angielski proponują Związkowi Radzieckiemu udział w pertraktacjach mających na celu położenie kresu wojnie domowej i przywrócenie pokoju w Grecji, to ZSRR wyraża na to zgodę i że dla uregulowania sytuacji w Grecji należałoby się oprzeć na ogłoszonej niedawno deklaracji pokojowej tymczasowego demokratycznego rządu greckiego.

W odpowiedzi na propozycję Ruska i Mac Neila, delegat radziecki wymienił następujące środki, które mogłyby być zastosowane w tej sprawie:

A **Ogłoszenie wezwania do stron walczących w Grecji, by zaprzestały działań wojennych.**

B **Ogłoszenie amnestii.**

C **Przeprowadzenie wolnych powszechnych wyborów, z tym, by do władz greckich, które wybory te przeprowadzą, weszli przedstawiciele kół demokratycznych, stojących na czele greckiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego.**

Gromyko zaznaczył, że wskazane by było:

1) Ustanowienie organu międzynarodowego dla przeprowadzenia kontroli wyborów w Grecji z tym, żeby do organu tego weszli przedstawiciele ZSRR.

2) Utworzenie wspólnej komisji wielkich mocarstw z udziałem ZSRR, dla kontrolowania północnych granic Grecji.

Gromyko podkreślił, że z chwilą ustanowienia tej kontroli, **wszelka pomoc wojskowa państw obcych dla Grecji powinna ustać** i powinien być określony termin wycofania wojsk obcych z terytorium Grecji.

Rusk i Mac Neil oświadczyli, że rozpatrzą uwagi delegata radzieckiego w sprawie unormowania sytuacji w Grecji i przy następnym spotkaniu przedstawią mu stanowisko swych rządów w tej sprawie.

Stan wojenny na Formozie!

Czołówki Armii Ludowej na przedmieściach Szanghaju

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że posuwające się od wschodu oddziały wojsk ludowych znajdują się na przedpolach Szanghaju. Wczoraj rano odbyło się kilka potyczek między czołówkami wojsk ludowych a oddziałami kuomintangowskimi na przedmieściach Szanghaju: Poo-Tung i Jang-Tse-Poo.

Dowództwo wojsk kuomintangowskich ogłosiło wprowadzenie stanu wojennego na wyspie Formozie. Wszystkie porty wyspy oprócz portów Kelung, Kao-Siung i Ma-Kung zostały zamknięte dla ruchu statków pasażerskich i handlowych.

Agencja Nowych Chin donosi, że Armia Ludowa zajęła już całkowicie zagłębie przemysłowe Jang-Sin, położone na południowy zachód od Hankou. W zagłębiu tym znajdują się bogate złoża węgla i rudy żelaznej.

W prowincji Szen-Si wojska ludowe zajęły miejscowość Czing-Jang, oddaloną o 25 km od miasta Siang, stolicy tej prowincji.

Klasa robotnicza wzmożoną pracą wita II Kongres Zw. Zawodowych

Dalsze masowe zobowiązania załóg fabrycznych

W dalszym ciągu z fabryk łódzkich napływają zobowiązania, świadczące o tym, że nasza klasa robotnicza pragnie uczcić II Kongres Związków Zawodowych jeszcze bardziej intensywną i wydajną pracą, oraz wprowadzeniem szeregu ulepszeń, które przyczynią się do poprawy warunków pracy.

PZPW Nr 1

Załoga fabryki podjęła dodatkowe zobowiązania socjalne: wyremontować na dzień 1 czerwca żłobek i przedszkole. Zaopatrzyć szatnię w szafki do ubrań. Zwiększyć stan biblioteki fabrycznej.

PZWP Nr 5 IM. GENERAŁA KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO

Załoga fabryki z okazji zbliżającego się II Kongresu Związków Zawodowych podjęła następujące zobowiązania:

Wykonać plan produkcyjny za miesiąc maj do dnia 27 maja, zaś do dnia 1 czerwca wyprodukować ponad plan 8.500 kg przędzy wartości 23.553.000 złotych, podwyższając jednocześnie procent pierwszego gatunku z 91 na 93 procent.

Podwyższyć plan oszczędnościowy o sumę 1.459.582 zł. zwiększając procent wyprzędu i wydajność oraz dyscyplinę pracy.

PZPB Nr 4

W ramach zobowiązań na II Kongres Związków Zawodowych Liga Kobiet ofiarowała komplet książek świetlicy młodzieżowej we wsi Brudzewice oraz złożyła 3.000 zł na szkołę-internat dla głuchoniemych w Łodzi.

Helena Pachnowska, kontrolerka przędzy podwójnej zobowiązała się przez zwiększoną kontrolę podnieść jakość przędzy z 98 na 99 procent.

Zespół 87 kobiet, pracujący w suszarni pod przewodnictwem brygadzistek tow. tow. Lepczak i Dalewskiej melduje, że zobowiązania, jakie podjął kilkanaście dni temu, są już wykonane, a nawet znacznie przekroczone. Zamiast ustalonych 85 procent, czyszczarki uzyskują już 88,31 procent primy.

Załoga Zakładów Odzieżowych im. dr. Próchnika wypełniła zobowiązania na cześć Kongresu – z nadwyżką

Załoga Zakł. Przem. Odzież. im. Dra Próchnika w Łodzi zawiadamia, że przyjęte zobowiązanie na zebraniu w dniu 5.5. 1949 r dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych, zostało wykonane o dwa dni wcześniej, tzn. w dniu 20.5.49 roku w 102,33 proc.

W takt amerykańskiej orkiestry

Gwałt nie jest dowodem siły, jest on raczej dowodem słabości.

„Socjalistyczny" rząd brytyjski nie tylko stosuje metody gwałtu w stosunku do uchodźców politycznych, szukających azylu (patrz sprawa Eislera), lecz również i w stosunku do swych własnych parlamentarzystów, którzy nie dość posłusznie tańczą w takt amerykańskiej orkiestry.

W okresie wyborów we Włoszech Egzekutywa będącej u władzy brytyjskiej Labour Party wykluczyła posła Platts Millsa za to, że ośmielił się przesłać telegram do lewicy socjalistycznej we Włoszech, walczącej przeciwko opanowaniu Włoch przez amerykańskich imperialistów. Obecnie Labour Party wykluczyła dwóch dalszych posłów labourzystowskich — Zilliacusa i Solley.

Zilliacus został usunięty z partii dlatego, że protestował przeciwko paktowi atlantyckiemu, Solley dlatego, że krytykował plan Marshalla. W obu wypadkach tak jak poprzednio w wypadku Platts—Millsa, posłowie labourzystowscy zostali usunięci mimo, że mają za sobą pełne poparcie swoich lokalnych organizacji partyjnych, a ich postawa znajduje uznanie w szerokich masach pracujących. Zostali oni usunięci na wyraźny rozkaz Waszyngtonu, który nie chce mieć w szeregach Labour Party, swego agenta w europejskim ruchu robotniczym — przeciwników imperializmu amerykańskiego.

Usunięcie Zilliacusa i Solley z szeregów Labour Party podobnie jak i sprawa Eislera wykazują ponad wszelką wątpliwość, że rząd brytyjski staje się coraz bardziej zależny od bankierów i giełdziarzy amerykańskich. Gwałtowne metody, jakimi posługują się w wykonaniu tych rozkazów przywódcy Labour Party, na pewno jednak nie przysporzą im popularności wśród robotników brytyjskich.

T. A.

Wykrętne odpowiedzi min. spraw wewnętrznych W. Brytanii na interpelacje posłów w sprawie Eislera

LONDYN (PAP).—W czwartek po południu w Izbie Gmin ponownie poruszono sprawę aresztowania przez policję brytyjską **Gerhardta Eislera.**

Minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii Chuter Ede złożył na wstępie następujące oświadczenie:

Przyjmuję całkowitą odpowiedzialność osobistą za postępowanie policji w związku z aresztowaniem Eislera. Policja konsultowała się ze mną i otrzymała moją zgodę.

Odpowiadając na pytania posłów Piratina i Silvermana — minister oświadczył, iż wie o obecności urzędników amerykańskich na pokładzie „Batorego" oraz, że nie może stwierdzić, jakiego rodzaju przestępstwa dopuścił się Eisler wobec Wielkiej Brytanii — dopóki nie otrzyma od władz USA żądania ekstradycji.

Poseł **Wyatt** (Labour Party) stwierdził, że **sprawa Eislera wzbudziła zaniepokojenie nie tylko wśród komunistów, lecz i całej opinii publicznej.**

Poseł konserwatywny **Eden** zapytał **na jakiej podstawie podjęto akcję przeciwko Eislerowi,** skoro minister przed chwilą stwierdził, że nie otrzymał jeszcze żądania ekstradycji.

Ede odpowiedział: Władze amerykańskie zwróciły się bezpośrednio do sądu. Nie otrzymałem jeszcze żądania ekstradycji. Dopiero, po otrzymaniu takiego żądania będę mógł zadecydować, czy sprawa ma charakter polityczny, czy też nie.

Za Chinami - Indochiny..

PARYŻ (PAP) Prezydent Vietnamu Ho - Hi - Minh udzielił tygodnikowi „Action 49" wywiadu, w którym oświadczył m. in.:

Lud vietnamski pragnie współpracować z ludem francuskim. Wojna została nam narzucona. Pragniemy pokoju i chcemy zwalczyć klęskę głodu i analfabetyzm. Osiągnęliśmy już samowystarczalność gospodarczą na wielu odcinkach.

Armia vietnamska przygotowuje się obecnie, przy pomocy ludności cywilnej, do wielkiej kontrofensywy, w wyniku której uwolnimy nasze terytorium od okupantów.

Bułgarski Front Patriotyczny zwycięża w wyborach do rad narodowych

SOFIA (PAP). — W wyborach do rad narodowych w Bułgarii przeprowadzonych dnia 15 maja rb. wzięło udział spośród 4.634 tys. uprawnionych do głosowania 4.628 tysięcy obywateli, co stanowi 96.73 proc. Masowe uczestnictwo w wyborach jest świadectwem uświadomienia obywatelskiego ludu Bułgarii.

Spośród głosujących 92.91 proc. oddało głosy na listy Frontu Patriotycznego. Cyfra ponad 92 proc. mówi o wzroście autorytetu masowej demokratycznej organizacji, jaką jest Front Patriotyczny, którego kierowniczą siłą jest Partia Komunistyczna.

Wybory do rad narodowych świadczą o jedności narodu bułgarskiego i o poważnych sukcesach ludu na drodze do socjalizmu.

SOFIA (PAP). — Rada Naczelna Frontu Patriotycznego wysłała do premiera Dymitrowa przebywającego na kuracji w ZSRR telegram o pełnym zwycięstwie w wyborach do rad narodowych oraz z życzeniami zdrowia.

Uchwały Rady Naczelnej PSL

WARSZAWA (PAP) — Na zakończenie 3-dniowych obrad Rada Naczelna PSL, oprócz zasadniczej uchwały o osiągnięciach i błędach ruchu ludowego powzięła kilka innych uchwał, w których sprecyzowany został stosunek PSL do aktualnych zagadnień politycznych i gospodarczych.

W pierwszej uchwale Rada Naczelna PSL zaakceptowała działalność polityczną Naczelnego Komitetu Wykonawczego, a w szczególności:

a) Konsekwentne kroczenie ku zjednoczeniu obu stronnictw ruchu ludowego przez braterską współpracę z SL, zgodnie z deklaracją o współdziałaniu z 10 maja ub. r.

b) Wzmacnianie sojuszu robotniczo - chłopskiego przez ścisłą współpracę z PZPR.

c) Popieranie polityki Rządu w sprawach wewnętrznych i zagranicznych i czynny udział w jej realizowaniu, zwłaszcza na odcinkach pracy oświatowo-kulturalnej i gospodarczej, szczególnie ważnych dla wsi.

Dalszą część uchwał poświęcono sprawie polityki międzynarodowej.

Solidaryzując się ze stanowiskiem Rządu w sprawie Kościoła Rada Naczelna PSL wezwała wszystkie ogniwa terenowe, ogół członków i sympatyków Stronnictwa do przeciwstawienia się reakcyjnej części kleru, który nie cofa się przed nadużywaniem Kościoła dla zbrodniczych celów rodzimej i zagranicznej reakcji.

Wydział kobiecy PSL przedłożył własną rezolucję, która została przez Radę Naczelną zatwierdzona.

Rezolucja wzywa m. in. kobiety wiejskie do masowego udziału w walce z analfabetyzmem oraz w walce o wyzwolenie kobiet spod wstecznych wpływów rozpolitykowanej części kleru.

Protest ambasadora Polski w St. Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). — Ambasador R. P. w Waszyngtonie Józef Winiewicz złożył na ręce zastępcy sekretarza stanu USA Deana Ruska protest przeciwko użyciu przez oficjalną publikację Departamentu Stanu „The Department of State Bulletin" **obraźliwych zwrotów w stosunku do Rządu i narodu polskiego.**

Artykuł, w którym znajdowały się obraźliwe zwroty **dotyczył akcji przesiedleńczej Niemców z Ziem Odzyskanych,** przeprowadzonej zgodnie z układem poczdamskim.

Komunikat

Z powodu nadspodziewanie wysokiej frekwencji na zorganizowanej przez nas

WYSTAWIE GAZETEK ŚCIENNYCH

oraz uwzględniając liczne prośby naszych czytelników, za uprzejmą zgodą Zarządu Spółdzielni Pracy Artystów-Plastyków, w lokalu, której mieści się Wystawa, postanowiliśmy przedłużyć okres trwania Wystawy do soboty dnia 28.V. br.

Jednocześnie komunikujemy, że przyjmujemy na Wystawę najnowsze numery gazetek ściennych, które zostaną umieszczone na miejsce starych.

Uwaga! Wycieczki zbiorowe z łódzkich zakładów pracy prosimy zgłaszać wcześniej pod telefon 219-42 w celu przydzielenia wycieczce prelegenta.

Redakcja „Głosu Robotniczego"

Parlament Bawarii odrzucił Konstytucję uchwaloną w Bonn

BERLIN, (PAP). — Parlament Bawarski 101 głosami przeciwko 64 przy 9 powstrzymujących się odmówił ratyfikacji Konstytucji państwa zachodnio-niemieckiego, uchwalonej przez Radę Parlamentarną w Bonn

Uchwała Rady Państwa

WARSZAWA (PAP) — Rada Państwa podjęła uchwałę zlecającą Najwyższej Izbie Kontroli stałe kontrolowanie wszystkich związków i instytucji, korzystających z pomocy Państwa lub wykonujących czynności zlecone w zakresie administracji publicznej i gospodarstwa narodowego

Włodzimierz Sokorski

Naród polski w hołdzie Aleksandrowi Puszkinowi

(W 150-tą rocznicę urodzin wielkiego poety)

Aleksander Puszkin, którego stopięćdziesiątą rocznicę urodzin obchodzić będziemy w czerwcu bieżącego roku, był genialnym synem wielkiego narodu rosyjskiego, był człowiekiem, który zamknął w swoim życiu i w swojej twórczości to wszystko, co w kulturze rosyjskiej było w owym czasie najbardziej postępowe, najbardziej rewolucyjne, najbardziej wybiegające myślą w przyszłość, w pokolenia dni naszych. Wielkość Puszkina, to artystyczne ucieleśnienie dążeń ludu rosyjskiego, który w jego osobie nie tylko w olbrzymim stopniu wzbogacił literaturę narodów Rosji i cywilizacji ludzkiej, lecz dał jej nowe spojrzenie, nowe rozumienie zjawisk i wydarzeń ówczesnej rzeczywistości.

„Puszkin — pisał Hercen, znany publicysta i rewolucjonista zeszłego stulecia — nie tylko rozumiał wszystkie cierpienia człowieka cywilizowanego, lecz posiadał również wiarę w przyszłość, którą człowiek Zachodu już utracił".

Głębokie umiłowanie człowieka, głęboka wiara w człowieka wynikała u Puszkina z głębokiej znajomości i umiłowania swo[illegible] narodu, jego życia, walk, cierpień i wolnościowych dążeń. Wielki poeta, na którego zwrócone były oczy całej Rosji, będąc na wieloletnim zesłaniu, przebierał się częstokroć za chłopa, błądził po wsiach, badając obyczaje ludu, zgłębiając jego myśli, zapisując jego opowieści, legendy, poznając żywą jeszcze pamięć **bohaterskiej walki z ustrojem pańszczyźnianym i samodzierżawiem caratu.**

Z tej rzeczywistej, bezpośredniej znajomości swojego ludu wyrosła wielka mądrość Puszkina, nie tylko jako twórcy nowoczesnego literackiego języka rosyjskiego, lecz również jako poety-myśliciela, dla którego twórczość była nie „błyskotliwością formy", a głębią myśli politycznej, **wielką szkołą realistycznego widzenia, otaczającej nas rzeczywistości.**

Postępowość i rewolucyjność poety nie ograniczała się w tych warunkach do dumnych haseł wolności, do protestu, czy też słów solidarności z ciemiężonymi.

Poeta, który miał odwagę stwierdzić, że tylko „głowa rewolucyjna może kochać Rosję tak, jak pisarz kocha jej język", w swoich wielkich dziełach i utworach poetyckich dawał niejednokrotnie śmiałą, bezpośrednią afirmację swoich politycznych poglądów. Zarówno pisząc „Borysa Godunowa", w którym poeta jaskrawo odmalował sprzedajność, próżność, intrygi dworaków, kryzys władzy caratu, żeby tym silniej wydobyć kierowniczą rolę narodu w jego walce politycznej jak i stwarzając swoje najgenialniejsze dzieło „Eugeniusza Onegina", o którym Bieliński pisał, że stanowi ono w sobie „encyklopedię życia rosyjskiego". Puszkin ostatecznie przełamał w sobie szkołę romantyczną i, stając zdecydowanie na gruncie realizmu poetyckiego, odtworzył całą współczesną mu historyczną epokę społeczeństwa rosyjskiego.

W innych utworach, jak „Córka Kapitana", „Historia Pugaczowa" i „Dubrowski" Puszkin z wyjątkową przenikliwością polityczną **opisuje powstania narodowe, walkę narodu rosyjskiego przeciw inwazji Napoleona, bunty chłopskie, piętnuje stosunki pańszczyźniane, podkreślając jednocześnie, że wszystkie postępowe elementy w Rosji powinny się znaleźć w szeregach walczących o obalenie caratu.**

W ten sposób Puszkin nie tylko właściwie oceniał rolę wojny ojczyźnianej z 1812 roku, lecz był wyrazicielem dążeń dekabrystów, z którymi osobiście przyjaźnił się i solidaryzował w walce.

Puszkin pierwszy dojrzał już wówczas idee wolności i braterstwa ludów, zamieszkujących niezmierzone obszary imperium rosyjskiego. I to nie tylko w ten sposób, że bohaterami swoich utworów czynił Gruzinów, Baszkirów, Finów, czy nawet Cyganów, lecz że widział braterstwo ludów, oparte nie na przemocy jednego narodu nad drugim, lecz na rozwoju w każdym narodzie tego wszystkiego, co w nim jest najlepsze, najbardziej twórcze, najbardziej wybiegające w przyszłość, najbardziej niezależne.

I tym się m. in. tłumaczy wielka, historyczna już dzisiaj przyjaźń dwóch największych poetów słowiańszczyzny — **Aleksandra Puszkina i Adama Mickiewicza.** Obaj żyli w epoce, którą określiły dwie wielkie daty — Rewolucja Francuska i Wiosna Ludów. Obaj prowadzili swoje narody na spotkanie ich wielkości, którą widzieli na szlakach rewolucji, braterstwa i władztwa ludów. Obaj nienawidzili ciemnoty, tyranii, dla obu własny naród ożywiony walką o swoją sprawiedliwą przyszłość stanowił wiecznie ożywcze źródło twórczości. Obaj wreszcie potrafili wznieść się ponad nienawiść ówczesnych klas panujących swoich narodów i przerzucić pomost braterstwa dla wspólnej walki i w sto lat później wspólnego zwycięstwa.

Ta przyjaźń obu poetów była wyrazem nie tylko deklaratywnej solidarności wolnych ludów, lecz była wyrazem ich wspólnej postawy społecznej i politycznej. Mickiewicz w swojej walce z pseudo-klasykami wileńskimi a później warszawskimi znalazł silne oparcie, powiedzmy więcej — teoretyczne uzasadnienie w ówczesnej postawie Puszkina, który według słów Bielińskiego „wykorzenił w Rosji panowanie pseudoklasycyzmu francuskiego, poruszył źródła ludowe w naszej poezji, zwrócił się ku narodowym elementom życia, wskazał nowe niezliczone formy poetyckie, skojarzył je po raz pierwszy z życiem rosyjskim i rosyjską współczesnością, wzbogacił nowymi ideami, przekształcił język".

Dlatego Aleksander Puszkin, genialny współtwórca historii i kultury narodu rosyjskiego, genialny wyraz jego dążeń, jego walk i jego przyszłości, stał się „geniuszem ogarniającym świat", stał się poetą ludzkości, walczącej o postęp i sprawiedliwość społeczną.

Naród polski, pomimo, a często nawet wbrew dążeniom swojej reakcji i swoich klas posiadających, zawsze głęboko kochał twórczość Aleksandra Puszkina. Najlepsi polscy poeci z Julianem Tuwimem na czele tłumaczyli jego utwory i współzawodniczyli z sobą w doskonałości przekładu, widząc w braterstwie wielkich duchów Puszkina — Mickiewicza, symbol braterstwa naszych narodów.

Toteż **uroczystości Puszkinowskie w Polsce** będą ściśle zsynchronizowane, z uroczystościami ku czci Mickiewicza, Słowackiego i Chopina. Ci czterej genialni twórcy pierwszej połowy XIX wieku, których dzieła stały się własnością naszych ludów dopiero w latach epoki socjalizmu, są dzisiaj nie tylko **symbolem naszego braterstwa, lecz i naszej drogi w przyszłość.**

Protesty robotników łódzkich w sprawie Eislera

Robotnicy nasi zawsze żywo interesują się wszystkim, co dzieje się w kraju i w całym świecie.

Nic dziwnego, że brutalne najście policji angielskiej na polski statek „Batory" wywołało powszechną falę oburzenia wśród całej polskiej klasy robotniczej. Robotnik śledzi pilnie, jak przedstawia się na forum międzynarodowym sprawa Eislera i oczekuje wyniku protestów, składanych masowo przez wszystkie postępowe żywioły na świecie.

Bezprawne aresztowanie Eislera spotkało się już z bezwzględnym potępieniem, a zdecydowany protest postępowej opinii świata doprowadzić musi do uwolnienia postępowego działacza niemieckiego.

„Nie mamy już złudzeń co do „wolności" anglo - amerykańskiej" — tak oświadcza tow. Katarzyna Dębska, jedna z najlepszych pracownic z PZPW Nr 5 — Wreszcie okazało się jasno, jakimi „gentelmanami" są Anglicy i Amerykanie. Kto jeszcze dotychczas żywił jakiekolwiek złudzenia, ten chyba teraz przekonał się w dostatecznej mierze, jak wygląda tak gromko reklamowana zachodnia „kultura" i polityka, uprawiana przez oba państwa. Oburzeni jesteśmy wszyscy, że Anglicy równocześnie hurtem zwalniają zbrodniarzy wojennych, krwawych hitlerowskich bandytów, na których nasze sądy powinny wydać karę śmierci, że umorzono dochodzenie karne przeciwko bestialskim generałom von Rundstedtowi i von Straussowi, natomiast ściga się jak przestępcę i zamyka do więzienia Eislera tylko za to, że był i jest zdecydowanym wrogiem hitleryzmu i jego spadkobierców."

Z kimkolwiek rozmawiam na ten temat, każdy ma w tej sprawie tylko ostre słowa potępienia. Nie możemy dopuścić, aby zapanowała znów nad światem niesprawiedliwość, gwałt i grabież. Protest nasz musi odnieść pożądany skutek. Sprawiedliwości musi stać się zadość.

„SPRAWA EISLERA JEST SPRAWĄ BIJĄCĄ NA ALARM

Słowa te z mocą wypowiada znana przodownica pracy, tow. Genowefa Korzeniowska, obecnie instruktorka szkoły tkackiej w PZPB Nr 1. „Takie jest zdanie każdego zdrowo myślącego człowieka. Bezprawne porwanie pasażera z pokładu naszego statku dotknęło nie tylko nas Polaków, ale także i inne, miłujące wolność i sprawiedliwość narody, które oburzone są faktem *naruszenia praw międzynarodowych* przez rządy Anglii i Ameryki. Dziś zdarzyło się to na statku polskim — jutro taki sam wypadek może pogwałcić prawa innego państwa. Akt gwałtu, dokonany na obywatelu, który ufnie schronił się pod opiekę polskiej bandery, bije wprost na alarm. Odżywają znów brutalne metody hitlerowskie. Podstępny postępek agentów anglo - amerykańskich trzeba napiętnować, jako hańbiący i nie liczący z podstawowymi prawami polityki międzynarodowej. My, Polacy, czujemy się dotknięci w naszej dumie narodowej, w naszym poczuciu wolności i sprawiedliwości. Anglicy zapomnieli widocznie, że polskie statki broniły bohatersko w czasie wojny ich wybrzeży, że polskie samoloty przyczyniły się do zwycięstwa w bitwie o Londyn.

My, robotnicy PZPB Nr 1 całkowicie solidaryzujemy się wszyscy z notą protestacyjną Rządu polskiego w sprawie Eislera, żądamy natychmiastowego zwolnienia z więzienia antyfaszystowskiego działacza niemieckiego.

H. Sam.

Przed II Kongresem Zw. Zawodowych

Konferencja okręgowa aktywu związkowego

Wczoraj w sali OKZZ debatowali przewodniczący i sekretarze Powiatowych Rad Związków Zawodowych, przedstawiciele okręgów i oddziałów Związków Zawodowych oraz przewodniczący Rad Zakładowych łódzkich zakładów pracy. Tematem obrad było zrewidowanie dotychczasowej działalności Związków Zawodowych oraz opracowanie nowych metod pracy na przyszłość.

Przewodniczący OKZZ, tow. Widawski w referacie swym podkreślił, że Związki Zawodowe mają już poza sobą poważne osiągnięcia, że pokonały całkowicie początkowe trudności organizacyjne i dojrzały do tego, żeby spełnić rolę łącznika między partią a masami pracującymi.

Zadaniem II Kongresu będzie pogłębienie i ulepszenie pracy wszystkich ogniw Związków Zawodowych. Tow. Widawski oświadczył, że **zbyt małą opieką otaczamy dotychczas przodowników pracy i racjonalizatorów**, zbyt mało popularyzuje się ich sukcesy i pomysły racjonalizatorskie wśród szerokich mas robotniczych.

Związki Zawodowe muszą zająć się bardziej niż dotychczas szkoleniem robotników, bo zbyt mało jeszcze mamy robotników na stanowiskach kierowniczych.

Należy także usunąć dotychczasowe zaniedbania na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy.

Następnie zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się podnieść na wyższy poziom pracę związkową przez uaktywnienie całego aparatu związkowego i zwiększenie operatywności pracy związkowej. **Postanawiają wzmóc dotychczasową pracę na odcinku produkcyjnym, socjalnym i kulturalnym tak, aby Związki Zawodowe odpowiadały interesom klasy pracującej i Państwa. Zebrani dali też wyraz swemu oburzeniu z powodu porwania przez policję angielską działacza demokratycznego, Eislera.**

Fatalne warunki pracy

spowodowały strajk robotników rolnych w majątku sióstr Urszulanek

W dniu 17-go maja wybuchł strajk robotników rolnych w majątku Sióstr Urszulanek — **Sokolniki Wielkie, pow. Szamotuły.** Powodem strajku było niedotrzymanie przez administrację majątku umowy zbiorowej. Administracja zalega robotnikom od wielu miesięcy z wypłatą za nadliczbowe godziny pracy, opał i ordynarię. Poza tym administracja nie udziela robotnikom urlopów i żadnych świadczeń socjalnych.

Jak wynika z obliczeń Związku Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych, administracja zalega z wypłaceniem robotnikowi — Antoniemu Musiałowi 71.769 zł, Andrzejowi Adamczakowi — 59.378 zł, Franciszkowi Kaczmarkowi — 85.979 zł, Józefowi Rybarczykowi — 75.676 zł, Janowi Jankowiakowi — 73.000 zł. Ogółem Siostry Urszulanki zalegają z wypłatami przeszło 50 robotnicom i robotnikom **na sumę 5 milionów zł.** Gdy robotnicy upominali się w ubiegłym roku o wypłacenie zaległości, administracja wprawdzie obiecała, iż sprawa będzie załatwiona, dotąd jednak niczego nie otrzymali.

Do strajku, oprócz zaległości gotówkowych, pchnęły robotników **fatalne warunki pracy i zły stan mieszkań.** Drzwi do mieszkań **są zniszczone, dachy przeciekają, w całej wiosce na 200** osób są tylko 2 ustępy. W izbach są maleńkie, żelazne **okienka podobne do stajennych.**

W tym samym czasie buduje się w majątku Sióstr Urszulanek nowy, wygodny dom dla księdza-administratora. Robotnicy sezonowi sypiają na gołych siennikach, bez pościeli i przykrycia.

Jest to już **drugi z kolei strajk robotników rolnych, który wybuchł w tym mieście w majątkach kościelnych i klasztornych na terenie woj. poznańskiego.** Podobnie jak w pow. sieleckim, tak i w tym wypadku księża i siostry, którym te majątki podlegają, **łamią stale umowę zbiorową i uchylają się od świadczeń socjalnych, wobec robotników rolnych, którzy pracowali na nich od świtu do nocy, zapewniając im wygodne życie.**

Rozpaczliwe położenie robotników, które pchnęło ich do strajku w obu wypadkach, wskazuje wyraźnie na to, że **w majątkach kościelnych w woj. poznańskim wyzysk i lekceważenie elementarnych warunków pracy i życia nie są wypadkami odosobnionymi.**

Strajki te odsłoniły całą obłudę niektórych przedstawicieli kleru, dla których **piękne słowa o miłości bliźniego są tylko przykrywką dla niczym niepohamowanego wyzysku ludzi pracy.**

A. Baczkowski.

Kobiety brytyjskie walczą o pokój

LONDYN (PAP) — Na dorocznej konferencji związku kobiecych organizacji spółdzielczych uchwalono ogromną większością głosów rezolucję pokojową. *Rezolucja ta domaga się* ograniczenia wydatków na zbrojenia, wprowadzenia międzynarodowej kontroli nad produkcją energii atomowej i rozwoju stosunków handlowych między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim i krajami Europy Wschodniej. **Rezolucja występuje przeciwko przekształceniu Wielkiej Brytanii w bazę militarną.**

W przemówieniach, popierających rezolucję, podkreślano, że rząd brytyjski prowadzi politykę militarną, przyczynia się do pogłębiania istniejącego obecnie podziału świata na dwa obozy.

—o—

Komunikat

Związku Zaw. Dziennikarzy

Referat Funduszu Pośmiertnego przypomina po raz ostatni o obowiązku uregulowania wszystkich zaległych rat funduszu łącznie z szóstą ratą. Nieuregulowanie wszystkich rat do piątej włącznie w czasie do 24 maja pociągnie za sobą automatyczne zawieszenie w prawach członków.

Ostateczny termin wpłaty 6 raty mija 31 maja br

W. Ażajew 148

Daleko od Moskwy

Narodziny dnia zawsze są piękne: jeśli dzień jest słoneczny, wszystko wokoło lśni, a jeśli pada deszcz — jest szczególnie świeży i czysty. W lesie pachnie kwiatami, miodem, sianem, a w zimie mróz wesoło szczypie policzki i nos. Zdrowego człowieka cieszy zawsze przebudzenie przyrody o brzasku.

Kuźma Kuźmicz oddawna lubił pełne słodyczy chwile wczesnego ranka. Podobały mu się zwłaszcza dlatego, gdyż były niepodobne do innych godzin doby pełnych ruchu, trosk i niepokoju. W takich chwilach nie chciało się o niczym myśleć, nic nie budziło niepokoju i każdego dnia z uczuciem zdziwienia przechodził od stanu beztroski do hałaśliwych godzin pracy.

Dawniej Kuźma Kuźmicz brał przykład ze swego siostrzeńca Wołodi i w tajemnicy gimnastykował się każdego ranka „ażeby dusza i ciało pozostały młode". Przyjrzał się ćwiczeniom, jakie wykonywał Wołodia i powtarzał je dość zręcznie: robił przysiady, podnosił się, robił rękoma ruchy płynne lub raptowne, ciężko podskakiwał w miejscu i boksował się z niewidzialnymi przeciwnikami, sapiąc, gdyż przeszkadzały mu ruchy własnych rąk. Czuł jak w żyłach pulsuje i rozgrzewa się krew. Kuźma Kuźmicz kroczył po pokoju i szeptał ulubione wiersze Wołodi: „Idę piękny, dwudziestodwuletni!"

Od rozstania z Wołodią — nie zajmuje się gimnastyką. Bratanek po ukończeniu Akademii Wojskowej pojechał pełnić służbę na granicy zachodniej, on zaś zupełnie samotny, znalazł się na Dalekim Wschodzie. I od tamtej pory, coś jakby nadszarpnęło się w nim. Widocznie siostrzeniec pobudzał w nim energię, co jest konieczne dla człowieka, wkraczającego w nieradosny okres starości. Wołodia jednak odjechał, a zamiast niego znalazł się Grubski istota przerażająca samolubstwem, czerstwością, o metafizycznym mózgu.

Dziś Kuźma Kuźmicz zobojętniał na wszystko. Poranek jest piękny, ale stary nie chce nawet spojrzeć w okno. Cisza pokoju i bezczynność już mu obrzydły, a spokój domowy zostawia posmak w duszy. Przesycony jest słodyczą beztroskich porannych chwil. Teraz odczuwa potrzebę pracy z jej hałasem i gwarem, niespokojnych ludzi, jak Aleksy, Kowszow, Beridze i Batmanow. A sam wciąż jeszcze sterczy w cieple domowego ogniska i leczy się proszkami.

Kuźma Kuźmicz stękając, podnosi się z łóżka. Spojrzenie jego pada na teczkę, w której leży notatka: projekt zrobienia przekopu za pomocą materiałów wybuchowych. Przedwczoraj ukończył go, następnie skrupulatnie przepisał dwa razy, jak uczeń zakochany w swoim nauczycielu. Obecnie ubierając się odwraca się od teczki. Widocznie w jego projekcie nie ma nic oryginalnego i nauczyciel dobrze robi, że nie śpieszy przejrzeć i postawić stopień.

Należy się umyć i ogolić, a nie chce się. Kuźma Kuźmicz marszcząc twarz przygląda się swemu odbiciu w lustrze: nie podoba mu się ono, niczym źle kupiony przedmiot, z którego jest niezadowolony. Czoło przecięte głębokimi zmarszczkami — to ślady pazurów życia. Oczy wyblakłe, wodniste. Żółtawo zielonkawe wąsy — przesiąknięte na wskroś tabaką. Twarz zatraciła kształt, chuda, a jednocześnie obrzękła nawet po goleniu lub wypoczynku nie wygląda młodziej. „Jak to się nazywa? — wzdycha Topolow. — To nazywa się starość nie radość". Spostrzega Marię Iwanownę, która badawczo mu się przygląda, przez na wpół uchylone drzwi. Kuźma Kuźmicz chłodno wita się, gdyż obecnie nie ma serca do jej troskliwości.

— Czy będziecie się golić? — pyta gospodyni, która wie, że powinien się ogolić. — Zaraz przyniosę gorącej wody. A potem śniadanie. Usmażyłam świeżą rybę i jeszcze coś... Jakiś dobry człowiek przysłał wspaniałą paczkę.

Stary nie odpowiada, chociaż zdziwiony jest wiadomością o paczce. Maria Iwanowna zbliża się i spoglądając kiwa głową...

Włókniarze zobowiązują się

do przedterminowego wykonania planów produkcyjnych i zwiększenia planów oszczędnościowych do uporządkowania parku maszynowego i osiedli fabrycznych — na cześć Kongresu Związków Zawodowych

Z rezolucji Ogólnokrajowej Narady przodowników pracy i racjonalizatorów

W wyniku obrad II-giej Ogólnokrajowej Narady przodowników pracy i racjonalizatorów zgłoszono projekt rezolucji, w której między innymi czytamy:

Narada w imieniu trzystutysięcznej rzeszy włókniarzy **PODEJMUJE ZOBOWIĄZANIE wykonania rocznego planu przemysłu włókienniczego przedterminowo do dnia 10 grudnia 1949 r.** planu zaś trzyletniego przemysłu włókienniczego w najwyższej redakcji wartościowej **przedterminowo do dn. 18 grudnia 1949 r.** a także zaoszczędzenia w bieżącym roku **8.447.000.000 zł.** wobec 6.788.000.000 zł. planowanych przez administrację.

„Narada domaga się od Zarządu Głównego Związku Włókniarzy **zasadniczego zwrotu w rozwoju ruchu współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, stanowczego zerwania ze szkodliwymi próbami założenia biurokratycznych hamulców na ruch współzawodnictwa,** wtłaczanie go w sztuczne ramki, uzależniające rozwój jego li tylko od liczby będących do dyspozycji premii pieniężnych"...

„Specjalnym zadaniem personelu technicznego jest zwrócenie bacznej uwagi na rozwój i sprawne funkcjonowanie baz remontowych dla usprawnienia opieki technicznej nad parkiem maszynowym".

Dla realizacji wszystkich tych zadań **NARADA ZALECA:**

1 **Krzewić i rozwijać ideę współzawodnictwa** indywidualnego i zespołowego wśród szerokich mas włókniarzy.

2 Spopularyzować wśród uczestników współzawodnictwa przyjmowanie takich indywidualnych zobowiązań, na które współzawodniczący mają **bezpośredni wpływ** (np. dla robotników produkcyjnych zobowiązania ilościowe i jakościowe, dla majstrów i kierownictwa technicznego zakładów — zmniejszenie godzin postojowych, likwidację braków osnów, wątku, części wymiennych itp. dla pracowników administracji — usprawnienie zaopatrzenia, transportu itd.).

3 Zobowiązać kierowników zespołów do udzielania przez nich **praktycznych wskazówek** wszystkim uczestnikom zespołów w celu osiągnięcia sprawniejszej obsługi maszyn i większej wydajności pracy przez wszystkich kierowników zespołów.

4 Zwrócić szczególną uwagę **na organizowanie zespołów młodzieżowych, kobiecych** i na zapewnienie takiego doboru ludzi do zespołu, aby zabezpieczyć **harmonijną współpracę wszystkich uczestników zespołów.**

5 Organizować **brygady wiązane** (np. na przędzalni brygady, obejmujące robotników przy trzepakach, zgrzeblarkach, wrzeciennicach do maszyn obrączkowych, na tkalni brygady wiązane, obejmujące również przewijaczy, snowaczy i krochmalarzy).

6 Systematycznie i starannie przygotowywać i przeprowadzać **narady techniczne i wytwórcze** z szerokim udziałem przodowników pracy, obejmujące pracowników wszystkich oddziałów, uzależnionych od siebie procesem technologicznym, aby robotnicy mieli możność wspólnej myśli i usuwania błędów, popełnianych przez tych, którzy oddają swoją produkcję do dalszej przeróbki.

NARADA WZYWA wszystkich włókniarzy polskich do **jak najszybszego i jak najlepszego** wypełnienia przyjętych zobowiązań ilościowych, jakościowych i oszczędnościowych, do **wytężenia wszystkich sił** dla zrealizowania wszystkich zadań, stojących przed klasą robotniczą i zabezpieczenia naszego marszu do Socjalizmu".

Do projektu rezolucji wniesiona została przez tow. Tadeusza Ćwika poprawka, w której generalny sekretarz KCZZ zaproponował aby wśród zobowiązań podejmowanych przez załogi dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych znalazły się w pierwszym rzędzie zobowiązania zmierzające do uporządkowania parku maszynowego, osiedli robotniczych i urządzeń socjalnych.

Projekt rezolucji wraz z poprawką przyjęte zostały jednomyślnie.

Robotnicy rolni witają czynem

II Kongres Związków Zawodowych

Sprawa II Kongresu Związków Zawodowych, którego obrady rozpoczną się 1 czerwca br. nie jest obca i robotnikom rolnym. Wraz z robotnikami fabryk, hut, warsztatów mechanicznych, podejmują oni zobowiązania by czynem uczcić dzień rozpoczęcia się Kongresu, by podkreślić, że Kongres będzie dalszym etapem w walce o pokój i demokrację ludową.

Do Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych bez przerwy napływają meldunki, rezolucje i uchwały podjęte przez robotników majątków rolnych. Jest ich dziesiątki i trudno byłoby tu przytoczyć je wszystkie. Dlatego podajemy tylko niektóre. Oto robotnicy Państwowego Gospodarstwa Rolnego Strobów w powiecie skierniewickim, doceniając znaczenie Kongresu, zobowiązują się ukończyć prace polowe przy sadzeniu ziemniaków przed terminem, zwiększyć oszczędności przez umiejętne obchodzenie się z narzędziami rolniczymi, oraz wszyscy postanowili wstąpić do PZPR.

Robotnicy Miejskich Majątków Rolnych w Łodzi zespołu Nr 4 (Księży Młyn) zobowiązują się skrócić termin zasiewów i sadzenia roślin o siedem dni, tj. wykonać prace do dnia 22 maja, przystąpić do walki z chwastami, wzmóc punktualność przychodzenia do pracy oraz zorganizować do dnia 1 czerwca kurs dla analfabetów. Robotnicy Miejskich Majątków Rolnych Łagiewniki, Ruda Pabianicka oraz Zespołu Nr 2 (Pojezierze) zobowiązali się zakończyć prace przy siewach i sadzeniu do dnia 1 czerwca, oraz wzmóc i prowadzić przez cały rok intensywną walkę z chwastami. Pracownicy i robotnicy majątku WSGW Widzew w liczbie 53 — zobowiązują się do dnia 1 czerwca wyrównać teren zajęty dotychczas przez kopce ziemniaczane i zasiać go trawą. W ten sposób powstanie skwer, miejsce wypoczynku robotników po pracy i miejsce zabaw dla dzieci robotniczych.

Ta garść zobowiązań ma swoją wymowę i jest dowodem, że robotnicy rolni wespół z robotnikami z fabryk utrwalają czynem gmach Polski Ludowej.

(Tasz)

To i owo

Współczesna bajka o biurokratach

Zdawałoby się, że to właściwie po prostu śmieszne, żeby wszczynać awantury i nawet rozpisywać się na temat jakichś tam wałów do pralnic. Bo cóż to niby jest? — solidny kloc drewniany, w obu końcach cienkie żelazne wałki, tkwiące w łożyskach i — cały kram. Dowcip polega jednak na tym, że kloce te muszą być dębowe i o średnicy gdzieś około jednego metra, a takich dębów za wiele znowu nie posiadamy. Tak czy owak do tej pory fabryki przemysłu wełnianego zużywały przeważnie przedwojenne jeszcze remanenty, które w tej chwili kończą się ostatecznie.

Na naradzie technicznej w PZPW Nr 1 kierownik wykończalni ob. Gajdziński wielkim głosem woła: — Dajcie mi nowe wały, bo to, co ja mam w tej chwili na maszynach, to właściwie zapałki i ja tym dobrze wyprać nie mogę.

Sprawa wałów do pralnic jest już bardzo stara, bo datuje się od 1945 r. Drewno dębowe, żeby należycie spełniało swą rolę, powinno chociaż dwa trzy lata leżeć w wodzie, więc też nasze wykończalnie zaraz po wyzwoleniu zapotrzebowały odpowiednich wymiarów kloce dębowe, ale ponieważ w tym czasie były bardziej palące potrzeby, więc wykończalnie musiały czekać, zwłaszcza, że coś tam jeszcze miały.

Miały, rzeczywiście miały, ale po czterech latach już nie mają, a dęby rosną sobie spokojnie w lesie i szumią zadowolone, że jeszcze upiększają świat.

Niejeden z nich dawno już powędrowałby do jakiegoś stawu przyfabrycznego, by moczyć się zanim każą mu pracować na rzecz człowieka, ale Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przem. Włókienniczego uważa, że zakłady powinny zabierać drewno z lasu, a Dyrekcja Lasów we Wrocławiu ze swej strony nie chce rozmawiać z każdą fabryką oddzielnie i uważa, że cały transport powinna zabrać Centrala Zaopatrzenia i rozdzielać zakładom.

Dyrekcja Lasów ma rację, bo to przecież wygodniej załatwić sprawę z jedną Centralą, aniżeli z czterdziestoma zakładami a Centrala ma podwójną rację, no bo niby komu potrzebna ta biurokracja, żeby najpierw kupowała Centrala i dopiero sprzedawała zakładom. Jedni drugich starają się przekonać o swej słuszności.

No a dęby sobie rosną....

— em — em

Delegaci nie pójdą na Kongres z próżnymi rękami

Tokarz Wacław Owczarek skrzętnie gromadzi materiały do dyskusji

Czerstwa, ogorzała twarz obywatela **Wacława Owczarka** na wzmiankę o **Kongresie Związków Zawodowych** promienieje radością.

— Cieszę się i jestem dumny, że załoga naszej fabryki wybrała mnie jako delegata na Kongres. Zdaję sobie sprawę z mej odpowiedzialności i gorąco pragnę godnie reprezentować zakłady d. „Weigta".

Ob. Owczarek pracuje w fabryce od wielu już lat, jako tokarz. Kocha swój zawód i jest ceniony za swą sumienną, wydajną pracę, za żywy zawsze udział w sprawach robotniczych, za energiczną postawę wobec wszelkich trudności. Z tą samą dokładnością i pełnym inicjatywy podejściem bierze on udział w działalności Rady Zakładowej oraz w Komisji Współzawodnictwa Młodzieżowego.

Ob. Owczarek przygotowuje się rzetelnie do uczestnictwa w pracach Kongresu. Podczas zajęć i poza ich godzinami, na zebraniach Rady Zakładowej i naradach wytwórczych notuje uwagi i spostrzeżenia towarzyszy pracy, które następnie ma zamiar przedstawić na specjalnym zebraniu załogi, celem sprecyzowania żądań i wniosków, z którymi ma zamiar wystąpić na Kongresie.

— Nie jestem mówcą, a pamięć też jest zawodna — mówi z uśmiechem ob. Owczarek — muszę więc wszystko sobie dokładnie wypisać, aby się później nie jąkać. Odczytam przynajmniej wszystko, co należy i jak należy. Zresztą, spraw jest przecież tak wiele..

Będąc jednym z organizatorów i propagatorów współzawodnictwa młodzieżowego w zakładach, ob. Owczarek wysuwa na plan pierwszy kwestię **udziału związków zawodowych w ruchu współzawodnictwa.**

— Właściwie robiliśmy wszystko sami. Związki dały nam tylko bardzo ogólne wskazówki, lecz nie opracowały planu, który powinien być podstawą przy organizowaniu współzawodnictwa. Związki interesują się też zbyt mało osobami przodowników, nie znają ich i nie opiekują się nimi należycie. I tu, moim zdaniem, tkwi ten **największy błąd w pracy Związków Zawodowych** — brak powiązania z masami robotniczymi.

— A teraz przejdźmy do innej dziedziny: **praca Rady Zakładowej.** Jestem jej członkiem i podobnie, jak inni, czynię wszystko, by poziom tej pracy był jak najwyższy. Ale wierzcie mi, nieraz zatracamy poczucie, iż jesteśmy komórką Związku na terenie fabryki. Składamy sprawozdania, chodzimy na zebrania, ale nasze sprawy giną w papierkowej robocie, w formalistyce. My **idziemy do Związku, ale Związek do nas nie przychodzi.** A przecież delegaci związkowi powinni uczestniczyć w zebraniach fabrycznych, powinni bezpośrednio stykać się z ludźmi, pouczać ich.

Powinna też istnieć jakaś **dyscyplina związkowa.** Dotychczas jej w ogóle nie było. Weźmy na przykład kursy dla mężów zaufania. Wybraliśmy kilkunastu ludzi, zapisaliśmy ich na owe kursy. Z biegiem czasu ubywało uczęszczających na wykłady, a obecnie nikt już o tym nie pamięta. W rezultacie nie wiadomo nawet, kto jest mężem zaufania, ani co do niego należy. Naturalnie, tak być dłużej nie może.

Ob. Owczarek rzeczowo i z namysłem mówi o wszystkich tych sprawach. Zatrzymuje się nad każdą kwestią, rozważa wszelkie możliwe sposoby jej rozwiązania, zasięgając opinii innych.

— Jak uważacie — pyta w pewnej chwili — czy nie byłoby wskazane zorganizowanie **komisji opiekuńczych,** które interesowałyby się nie tylko pracą robotnika, ale również stanem jego zdrowia, jego zarobkami, warunkami domowymi itp. Czy nie jest to skandal, że nasi tokarze, pracujący przy żeliwie, od trzech lat bezskutecznie domagają się przydziału mleka? Wystarczy obejrzeć zdjęcie płuc tokarza. Z roku na rok pył zanieczyszcza coraz więcej nasze płuca. Kierownik socjalny twierdzi, że nie może tego załatwić, Rada Zakładowa też jest bezsilna. Moim zdaniem, właśnie w tego rodzaju sprawach powinny występować Związki Zawodowe i to natychmiast.

—Na zakończenie trzeba podkreślić — ob. Owczarek uśmiecha się i energicznie potrząsa głową. — Że „nie od razu Kraków zbudowano". Przecież Związki Zawodowe rozwinęły się naprawdę wspaniale w bardzo krótkim okresie czasu. Weźmy chociażby pod uwagę wczasy pracownicze. Jaki kawał pracy mamy za sobą! Trudno jednak uchronić się od błędów. Poto też zbiorą się na Kongresie delegaci z całej Polski, żeby naprawdę to, co złe, naprawić i usprawnić pracę Związków.

B. Drzew.

PDT nie wykonuje planu oszczędnościowego

Niedopuszczalne opóźnienia utrudniają pracę

Dość późno, gdyż dopiero z końcem marca podjęto w Powszechnym Domu Towarowym inicjatywę zastosowania oszczędności w najszerszym zakresie. Ustalono wówczas, że w roku bieżącym zespół pracowników wszystkich działów tej placówki wygospodaruje łącznie 35 milionów 197 tysięcy złotych oszczędności.

Zanim zespoły pracownicze zapoznały się ze szczegółowo opracowanymi planami oszczędnościowymi, minęło znów sporo czasu. Jak zgodnie stwierdzają przedstawiciele dyrekcji i pracownicy tej instytucji, system „O" poczęto realizować w PDT we wszystkich komórkach organizacyjnych dopiero **w kwietniu.**

Mimo iż akcja masowego udziału personelu postępowała w tak żółwim tempie naprzód, niemniej już w pierwszym kwartale br. Domy Towarowe w Łodzi zrealizowały oszczędności na sumę 7.489 tysięcy złotych. W tym okresie zwiększono obroty o przeszło 46 milionów zł, zmniejszając równocześnie pozycję kosztów handlowych z 8,2 proc. do 6,9 proc.

Planu oszczędnościowego jednak nie zrealizowano, gdyż wygospodarowana w PDT kwota jest niższa o 1.300 tysięcy zł od przewidywanych uprzednio. Niewykonanie planu oszczędnościowego w PDT wynikło niewątpliwie z faktu, że dotychczas nie poświęcono tu zagadnieniu oszczędzania w skali masowej dostatecznej uwagi.

O tym, że w PDT nie odniesiono się z należytą uwagą do przebiegającej akcji oszczędzania świadczy choćby fakt, że jedna z poważnych agend tej instytucji, a mianowicie „Gospoda Ludowa", która ma przecież niemałe obroty, nie opracowała w ogóle planu oszczędnościowego. Nie podsumowano także do tej pory wyników wykonania planu oszczędnościowego w poszczególnych działach pracy, choć czasu po temu było dość. Przytoczone przez nas fakty świadczą, że PDT nie ustosunkował się należycie do przebiegu i rozwoju akcji oszczędzania.

W tej chwili trudno ustalić w jakim stopniu wina za te wszystkie niedociągnięcia spoczywa na organizacji partyjnej a w jakim na dyrekcji, komisarzu oszczędnościowym, bądź innych odpowiedzialnych czynnikach.

Należałoby te sprawy jak najrychlej wyjaśnić i przystąpić do wykonania na serio tego poważnego obowiązku, jakim jest wprowadzenie planowego systemu oszczędzania.

I. K.

Dzieci robotników PZPB Nr 3

na wczasach

Staraniem Wydziału Socjalnego przy PZPB Nr 3 zorganizowano kolonie dla dzieci w wieku przedszkolnym. Kolonie znajdują się w pięknej i zdrowej miejscowości pod Łodzią — w Grotnikach. Małe pociechy naszych pracowników są otoczone troskliwą opieką wychowawczyń i lekarza. Czują się doskonale. Rumiane i roześmiane buzie są najlepszym tego dowodem.

Dzieci otrzymują pożywienie pięć razy dziennie, przy tym po każdym obiedzie obowiązuje krótka drzemka.

Dwie piękne wille, w których mieszczą się kolonie, wyposażone są w specjalne pokoje i werandy, przeznaczone dla zabawy w razie niepogody. Jeżeli pogoda dopisuje, dzieci hasają po lesie, bawiąc się w najróżnorodniejsze gry, organizowane przez kierownictwo

Przy takim trybie życia, przy bardzo obfitym i smacznym pożywieniu, dzieciarnia nabierze zdrowia i sprawi niewątpliwie uciechę swym wyglądem stęsknionym rodzicom.

M. Szumska
korespondent fabryczny
„Głosu" PZPB Nr 3

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Krzyże zasługi — dla robotników

Niedawno została uroczyście otwarta świeżo wyremontowana **świetlica PZPB Nr 17.** Remontu dokonał własnymi siłami Wydział Świetlicowy przy wydatnej pomocy dyrekcji zakładu. Na uroczystość otwarcia świetlicy zaproszono delegację chłopów z Olechowa oraz przedstawicieli łódzkich organizacji społecznych i zawodowych. Podczas uroczystości wręczono dwa sztandary organizacjom młodzieżowym, istniejącym przy naszych zakładach.

Poza tym szereg zasłużonych pracowników otrzymał wysokie odznaczenia państwowe; dyplomy uznania i nagrody pieniężne. Między innymi Złoty Krzyż Zasługi otrzymał tow. Muszyński, Srebrny Krzyż Zasługi — tow. Wojtak.

Załoga fabryki zgotowała serdeczną owację wyróżnionym towarzyszom pracy. Każdy zdawał sobie sprawę, jak bardzo oni na to zasłużyli. To przecież nasze „asy".

Po części oficjalnej część artystyczną wypełniły występy dzieci przedszkola i młodzieży ZMP. W ten sposób młodzi uczcili pracę i wysiłek starszych, wiedząc, że to przecież dla ich dobra i lepszego jutra tak się trudzą.

G. Dymowska
korespondent fabryczny
„Głosu" PZPB Nr 11

Krajowa odprawa

kierowniczek Woj. Wydz. Kobiecych PZPR

W siedzibie Wydziału Kobiecego KC PZPR odbyła się krajowa odprawa kierowniczek wojewódzkich wydziałów kobiecych.

Obszerny referat o realizacji uchwał II Plenum KC PZPR w pracy wśród kobiet wygłosiła kierowniczka Wydziału Kobiecego KC PZPR, posłanka Orłowska.

Podkreśliła ona, że praca partyjnego aktywu kobiecego w szeregach Ligi Kobiet, Związków Zawodowych, ZSCh przyczyniła się do znacznego wzrostu świadomości politycznej i klasowej szerokich rzesz kobiecych.

W celu zrealizowania ogromnej wagi zadań, jakie przed wydziałami kobiecymi postawiło II Plenum KC PZPR, należy wzmóc pracę polityczno-wychowawczą. Wiele uwagi posłanka Orłowska poświęciła również sprawie pracy uświadamiającej wśród kobiet wiejskich.

Następnie omówiono udział członkiń partii w II Etapie Współzawodnictwa, zorganizowanego przez Ligę Kobiet, oraz zadania w III Etapie Współzawodnictwa.

Po referacie i sprawozdaniach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zwrócono szczególną uwagę na pracę na wsi, poddając krytyce niedociągnięcia w tej dziedzinie.

Głos Kobiet

Ruch kobiecy na wsi

Rola i zadania Gminnych Rad Kobiecych

W celu zespolenia pracy kobiet w gminach i gromadach oraz nawiązania ścisłej łączności między różnymi komórkami organizacyjnymi i usprawnienia ich działania, powstają obecnie na wsi Gminne Rady Kobiece ZSCh.

Głównym zadaniem ich jest zorganizowanie pracy wszystkich kobiet wiejskich w Związku Samopomocy Chłopskiej i Lidze Kobiet. Do Gminnych Rad Kobiecych wchodzą aktywistki ruchu chłopskiego, organizacji gospodarczych i Ligi Kobiet; a więc: przewodniczące Kół Gospodyń Wiejskich z gromad, przedstawicielki żeńskich hufców „Służba Polsce", przewodniczące Ligi Kobiet, członkinie Komitetów Spółdzielczych oraz nauczycielki i położne gminne.

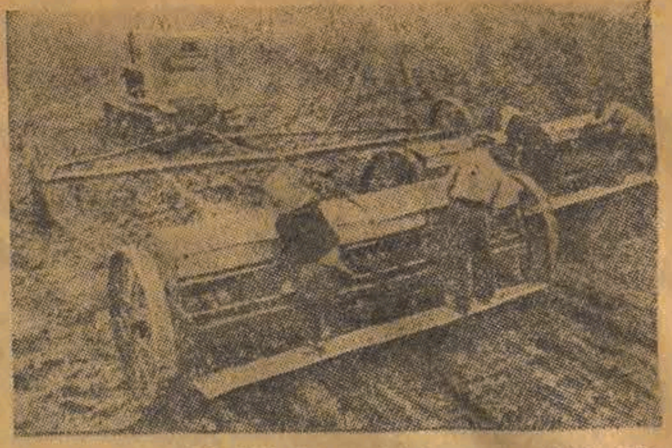
Gminne Rady Kobiece mają objąć wszystkie kobiety wiejskie **ramami organizacji Ligi Kobiet i ZSCh**, i prowadzić szkolenia o charakterze społeczno-gospodarczym, ze szczególnym zwróceniem uwagi na masy kobiet mało- i średniorolnych. Ponadto Gminne Rady zajmą się wprowadzeniem kobiet do spółdzielczości i zrzeszeń branżowych, tworzeniem kobiecych zespołów współzawodnictwa pracy w dziedzinie podniesienia hodowli, rolnictwa, kultury i oświaty. Do obowiązków Rad Kobiecych w gminach należy również walka z analfabetyzmem wśród kobiet, współdziałanie z Komitetami Rodzicielskimi szkół i dziecińców, czuwanie nad działalnością Komitetów członkowskich przy spółdzielniach.

Gminne Rady Kobiece prowadzić winny wytężoną **pracę polityczną i uświadamiającą** w każdej wsi i w każdej gromadzie, prowadząc propagandę czytelnictwa, gazet, książek i organizując pogadanki. Gminne Rady Kobiece rozwiną prace nad zbliżeniem kobiet miasta i wsi. W tym celu podejmowana powinna być inicjatywa organizowania wycieczek do ośrodków fabrycznych, zwiedzanie zakładów przemysłowych. Zbliżenie między kobietami wsi i miasta powstawać winno również i na gruncie towarzyskim. Stąd konieczność organizowania wycieczek robotnic fabrycznych do poszczególnych gromad i wizytowanie kół fabrycznych LK itp.

Gminne Rady Kobiece nie mogą zapominać i o tym, że ich zadaniem jest przeprowadzenie prac, zmierzających do **odciążenia kobiety wiejskiej od nadmiernej pracy.** Dlatego też spoczywa na nich obowiązek przedsiębrania i popierania budowy spółdzielczych: pralni, piekarni, suszarni, tworzenie dziecińców, przedszkoli — a nawet żłobków.

Wytężona systematyczna i sprawna działalność Gminnych Rad Kobiecych pozwoli włączyć do twórczej pracy gospodarczej i społecznej szerokie rzesze kobiet wiejskich, przyczyni się do wzrostu kadr aktywu kobiecego na wsi, usunie ze wsi wszelkie objawy zacofania.

K.



W kołchozach radzieckich żywy udział we wszystkich pracach rolnych biorą kobiety. Oto widzimy, jak kołchoźnice w okresie robót siewnych obsługują wielkie siewniki.

Robotnice PZPB w Rudzie Pab.

podejmują zobowiązania przedkongresowe

W przededniu obrad II Kongresu Związków Zawodowych we wszystkich zakładach pracy odbywają się zebrania załóg robotniczych. Szereg takich zebrań, w których biorą udział wyłącznie kobiety — robotnice organizują Wydziały Kobiece Związków Zawodowych.

W PZPB w Rudzie Pabianickiej, przy licznym udziale kobiet-robotnic członkiń Związków Zawodowych i członkiń działającej na tym terenie organizacji kobiecej, odbyło się zebranie na którym znaczenie zbliżającego się Kongresu omówiła tow. Wojnarowicz. Uczestniczki zgromadzenia postanowiły uczcić Kongres, przyjmując na siebie następujące zobowiązania: każda z robotnic złoży dobrowolny datek na rzecz szpitala dziecięcego.

Wszystkie przodownice pracy tego zakładu w dniu 22 maja wezmą udział w odgruzowaniu Bałut. Liga Kobiet w PZPB-Ruda jako zobowiązanie kongresowe postanowiła z własnych funduszów zakupić biblioteczkę KUK i przekazać ją Dzielnicy Ligi Kobiet w Rudzie Pabianickiej.

Z robotnicy - kierownikiem wielkiej gałęzi produkcji

Jak Lubow Jewsejowa stanęła na czele radzieckiego przemysłu jedwabniczego

Jedną z wybitnych sił Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Moskwy jest Lubow Jewsejowa. Jej droga życiowa, to typowe dzieje wielu kobiet radzieckich. Przed rewolucją pracowała jako zwykła robotnica w jednej z fabryk jedwabniczych Moskwy. Była wówczas analfabetką. Nigdy nie uczęszczała do szkoły. Po objęciu władzy przez Rząd robotniczo-chłopski zaczęła uczyć się w wieczorowej szkole powszechnej dla dorosłych. Następnie kontynuowała naukę w szkole średniej, pracując równocześnie.

Po ukończeniu tej szkoły w 1927 r. została słuchaczką Akademii Przemysłowej. Ukończywszy wyższe studia objęła stanowisko dyrektora wielkiego zakładu jedwabniczego w Moskwie. Wkrótce została wysunięta na stanowisko dyr. Głównego Zarządu Przemysłu Jedwabniczego.

Pod kierownictwem tej dawnej robotnicy-analfabetki znalazły się wszystkie zakłady tej gałęzi przemysłu na terenie całego kraju. I przemysł ten dziś rozwija się wspaniale. Dawno przekroczył przedwojenny poziom produkcji i rozpoczął wytwarzanie gatunków jedwabiu, cieszących się uznaniem na całym świecie. Nie mała w tym zasługa towarzyszki-dyrektora.

Ofiary

2.150 zł na Łódzką Rodzinę Radiową zamiast kwiatów dla ob. dyr. Szydłowskiej wyjeżdżającej do Warszawy wpłaciły członkinie Ligi Kobiet przy PZPW Nr. 1 w Łodzi.

Nasi korespondenci piszą

Serdeczna troska o dziecko robotnicze

Żłobek i świetlica powstały w PZPB Ruda

Nielada gwar i ruch panował w przedszkolu PZPB w Rudzie Pabianickiej w dniu 15 maja. Miejscowi przedszkolacy odjeżdżali na kolonie letnie.

Odjazd dzieci odbył się niezwykle uroczyście. Trzy odwożące dzieci samochody udekorowano wspaniale transparentami i zielenią.

Dla licznie zebranych rodziców smutek rozstania osładzała świadomość, iż pociechy ich będą miały znakomite warunki pobytu. Dzieci bowiem przebywać będą w pięknym, wśród lasu położonym pałacyku (dawna własność fabrykancka), mają zapewnioną troskliwą opiekę fachowych wychowawczyń i pierwszorzędne wyżywienie (5 razy dziennie). Przedszkole cieszy się świetną opinią wśród rodziców, nic dziwnego, ma przecież oddaną pracy i energiczną kierowniczkę.

Przedszkole — to tylko jedna z form opieki nad dzieckiem kobiety, pracującej w PZPB — Ruda Pab. Zakłady posiadają również doskonale urządzony żłobek, w którym przebywają dzieci w wieku od 6 tygodni do 3 lat. Te najmniejsze z wyjazdów kolonijnych, rzecz prosta, jeszcze nie korzystają. Dzieciom dzieje się dobrze w żłobku, toteż otaczają go pełnym zaufaniem matki, które swe maleństwa chętnie w nim umieszczają. Dziś żłobek jest przepełniony. Brak tu już miejsc, żłobek wymaga rychłego rozszerzenia. Załoga fabryki wierzy, że już z dniem 1 września nowy lokal żłobkowy (w remontującym się budynku) będzie oddany do użytku małych dzieci pracujących tu robotnic. Podkreślić należy, że dobra praca żobka jest w poważnej mierze zasługą tow. Flajzner. Dokłada ona wszelkich starań, aby ta powierzona jej pieczy placówka była utrzymana na należytym poziomie.

Opieka nad dzieckiem w PZPB Ruda nie ogranicza się tylko do żłobka i przedszkola. Istnieje tutaj świetlica dziecięca, z której korzysta 45 dzieci. Przebywające tu w godzinach popołudniowych dzieci znajdują najlepsze warunki do odrabiania lekcji i liczne rozrywki umysłowe. Dostarczono im pomocy w nauce, poza tym nie zapomniano też o akcji dożywiania. W świetlicy wydawany jest codziennie podwieczorek. Kierownictwo świetlicy spoczywa w ręku tow. Pocheć, umiejętnie kierującej pracą i zabawą zbierającej się tu dzieciarni.

Sawicka
korespondent fabryczny „Głosu"

Nasze przepisy gospodarskie

Dorsz á la sandacz — Galaretka z rabarbaru
Rzodkiewki na gorąco

Miasto nasze zaopatrzone zostało ostatnio w pokaźne ilości dorsza świeżego i mrożonego. Dlatego też podajemy naszym Czytelniczkom przepis, jak przyrządzić tę tanią rybę, aby nadać jej smak kosztownego sandacza. Oto przepis sporządzenia tego dania.

Produkty: 1 kg dorsza, 4 dkg masła, 1 pęczek włoszczyzny, sól i pieprz do smaku, 2 jajka ugotowane na twardo.

Przyrządzenie: 1) rybę po oczyszczeniu wymoczyć przez 3 godziny w wodzie z octem, poczem na godzinę przed ugotowaniem nasolić, 2) ugotować wywar z włoszczyzny, soli i korzeni, 3) wywar zakwasić lekko, włożyć rybę i na wolnym ogniu gotować 20 — 30 minut, 4) po ugotowaniu rybę w całości lub podzieloną na porcje podać polaną masłem i posypaną posiekanymi jajkami, dodając do smaku trochę przesiekanego kopru.

Rabarbar jest teraz najtańszym owocem, z którego można przyrządzać doskonałe desery. Oto przepis na galaretkę: łodygi rabarbaru po oczyszczeniu wierzchnich włókien należy pokrajać na małe kawałki i udusić na miazgę z odrobiną wody. Gdy masa przestygnie, należy ją osłodzić do smaku. 2 dkg żelatyny rozpuścić w pół szklance wody (na 2 szklanki miazgi). Żelatynę wymieszać z przygotowanym rabarbarem, dodać jakiś zapach, wylać na salaterkę, postawić w chłodzie do zastygnięcia.

Rzodkiew przestała już być nowalijką. Użyć jej możemy już jako jarzyny. Wtym celu należy wybrać większe rzodkiewki, oczyścić, sparzyć wrzącą wodą (którą po paru minutach odlewamy). Oparzoną rzodkiewkę dusimy w niewielkiej ilości wody z odrobiną masła. Jarzyny nie należy solić w czasie gotowania. Po 15 minutach gotowania rzodkiewka będzie już miękka, wówczas ją solimy i doprawiamy śmietaną, dosypując do sosu dużą ilość siekanego kopru. Wydając jarzynę do stołu podgrzejemy ją niezagotowując.

Sprostowanie

W zeszłotygodniowym „Głosie Kobiet" w artykule pt. „Koło ligowe w PZPB Ruda Pabianicka przystąpiło do pracy", podano omyłkowo, że organizacja kobieca tej fabryki przekazała na ufundowanie sztandaru dzielnicy 2.600 zł. Wkradł się tu błąd korektorski, suma jaką koło ligowe przekazało na ten cel jest faktycznie dziesięciokrotnie wyższa, wynosi bowiem 26.000 zł.

Cenne wartości idą na marne

Odpadki — to surowiec do różnorodnego wykorzystania

Akcja zbierania odpadków jest jeszcze w niedostatecznej mierze rozumiana przez ogół gospodyń domowych. W większości domów marnuje się dotychczas wiele cennych surowców, które z korzyścią dla kraju mogły by być wykorzystane. Akcją zbierania odpadków zajmują się specjalne zbiornice, płacąc za dostarczony surowiec. Opłata za kg odpadków metalowych wynosi 6 zł, za odpadki bawełniane 10 zł, wełniane 24 zł, lniane białe 40 zł, za odpadki celuloidowe 69 zł, za płyty gramofonowe 52 zł, włosie od 180—1.400 zł za kg itp.

Jakie odpadki metalowe gromadzą się w naszych gospodarstwach? Są to nie nadające się już do naprawy rondle, przykrywki, blachy, klucze, kawałki nieużytecznego żelastwa, puszki od konserw, tubki do past itp.

Nie wszystko jednak, co jest papierem, traktować należy jako odpadki. Przeczytane czasopisma ilustrowane, złożone w komplety, służyć mogą jeszcze chorym w szpitalach, domom starców, stanowiąc pożyteczną lekturę. Natomiast pojedyńcze numery gazet, zapisane zeszyty, różne niepotrzebne papiery przekazać można do zbiornicy, jako makulaturę.

Odpadki szklane obejmują nawet potłuczone przedmioty, które służą jako półfabrykat do dalszego przerobu. Nieuszkodzone, umyte butelki oraz słoiki są chętnie nabywane przez Zbiornicę Odpadków.

Odpadki włókiennicze, do najmniejszych ścinków włącznie, to cenny półfabrykat dla ponownej przeróbki na materiał, lub papier.

Odpadki skórzane, pochodzące ze starych pasków, torebek, cholewek mogą jeszcze służyć, jako surowiec do wyrobu toreb na zakupy, zszywanych ze skrawków skóry. Można też robić z nich guziki.

Płyty gramofonowe zostaną użyte do nowego przerobu.

Trudno byłoby na tym miejscu wyliczyć wszelkie radzaje odpadków, gromadzących się w naszych gospodarstwach i dotychczas marnujących się bezużytecznie. Byłoby rzeczą słuszną, ażeby w każdym domu gromadzeniem odpadków zajęły się dzieci w wieku szkolnym.

Jak się UBRAĆ









Dziś przedstawiamy naszym Czytelniczkom na załączonych rysunkach modele wiosenno-letnich sukien wełnianych, płaszcza i sportowej bluzki.

Suknie wykonane są z wełenki o deseniu drobnej kraty. Szeroko rozkloszowana dołem, odznaczająca się bardzo dopasowanymi stanikami. Przybraniem tych sukien są guziki i białe, pikowe kołnierzyki.

Płaszcz uszyty z grubiej tkaniny wełnianej wykończony jest pasmanterią. Bardzo wcięty i silnie rozkloszowany dołem jest zapinany na 4 guziki. Tego typu płaszcz będzie odpowiednim ubiorem dla kobiet szczupłych.

Bluza sportowa powstać powinna z przerobienia starej jednobarwnej wełnianej sukienki. Kołnierzyk, kieszenie i mankiety wykończone są wypustką w odmiennym kolorze.

Z życia Partii

Uwaga Dzielnica Śródmiejska Lewa!

W sobotę dnia 21 bm. o godz. 15-ej odbędzie się zgodnie z przewidzianym planem seminarium dla wykładowców (sala konferencyjna ŁK PZPR).

Obecność i punktualne przybycie obowiązuje.

Wydz. Propag., Ośw. i Kultury KŁ PZPR

Dnia 23. V. 1949 r. o godz. 16-ej w lokalu własnym przy ul. Narutowicza Nr. 28, odbędzie się posiedzenie rozszerzonego Plenum Komitetu Dzielnicowego Śródmieście — Lewa.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA Wykładowcy i Kierownicy Kursów Szkoleniowych Terenowych.

Dnia 24 V. 1949 r. o godz. 16.30 w lokalu własnym przy ul. Narutowicza Nr. 28, odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych i instruktorów nieetatowych Wydziału Organizacyjnego Dzielnicy Śródmieście — Lewa.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA! PZPR-owcy członkowie Koła Gastronomików.

Dn. 21 maja o godz. 9-tej rano w lokalu Dzielnicy Śródmieście. ul. Piotrkowska 53 odbędzie się zebranie Koła.

UWAGA! Zespół samokształceniowy II-go stopnia grupa A (kierownik prof. tow. Gluth).

W niedziele dn. 22 bm. o godz. 9.30 w lokalu Wydz. Oświaty ul. Piotrkowska 64 odbędzie się zebranie zespołu.

UWAGA! Członkowie PZPR podstawowej organizacji terenowej przy Dzielnicy Staromiejskiej, którzy nie pobrali wkładek do legitymacji.

Wkładki należy pobrać w KD w godzinach od 17 do 19-ej.

UWAGA, Studenci kół nauczycielskich Nr. 10 i Nr. 14.

Zebranie członków kursu Samokształceniowego, grupy VI, odbędzie się dnia 21 maja, o godz 14.30 w lokalu Państwowego Technicum Włókienniczego przy ul. Składowej nr. 39.

Obecność obowiązkowa.

UWAGA, Studenci Wydz. Prawa — PZPR-owcy!

W sobotę 21 bm. o godz. 19 odbędzie się w lokalu Dzielnicy Śródmieście zebranie Koła. Na zebraniu referat na temat „Patriotyzm i internacjonalizm".

Ze Zw. Zaw. Pracowników Instytucji Wojsk.

W związku z Kongresem Zw. Zaw. Okręg Łódzki Zw. Zaw Pracowników Instytucji Wojskowych R. P. urządza w dniu dzisiejszym tj. 21. V. 49 r. w sali Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34 dla członków Związku i ich rodzin imprezę artystyczną, na którą złożą się występy zespołów związkowych. Początek o godz. 18.00.

Uprasza się zaproszonych gości i członków Związku o punktualne przybycie.

Dyskusja nad sztuką Gorkiego „Matka"

Dzisiaj w sobotę dn. 21 maja o godz. 17.30 w Centralnej Bibliotece Zw. Zaw. Pracowników Włókienniczych przy ul. Piotrkowskiej 272 odbędzie się dyskusja na temat widowiska „Matka" Maksyma Gorkiego, wystawionego przez zespół dramatyczny PZPB nr 8. Wstęp wolny.

Młode pokolenie zdobywa wiedzę

Matura otwiera drogi do dalszych studiów

Egzaminy dojrzałości w IV Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym

Na korytarzach lokalu szkolnego w gmachu M.R.N. — rojno i gwarno. Pauza. Osiemset kilkadziesiąt uczennic mieszczącego się tu IV Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego za chwilę znów powróci do nauki. Tylko przed drzwiami sali szkolnej, na pierwszym piętrze — cisza. Małe grupki dziewcząt szeptem rozmawiają, raz po raz zaglądając do notatek. Kolejno wzywane do klasy, wchodzą pojedyńczo:- **odbywa się właśnie egzamin maturalny.**

„Powiedz mi o podstawie i nadbudowie ideologicznej w filozofii Marksa" — pada pytanie.

Barbara Gąsiorówna odpowiada z zastanowieniem. Od razu widać, że temat ten opanowała gruntownie. Egzamin przeradza się w ożywioną dyskusję między egzaminatorem a egzaminowaną. Widać, że uczennica ze zrozumieniem przetrawiła zagadnienie, że wyrobiła sobie szeroki światopogląd. Inne zdające omawiają stawiane przed nimi problemy z podobnym zainteresowaniem, jedne opanowały przedmiot lepiej, inne — gorzej, ale wszystkie umieją patrzeć wnikliwie na rożnorodne przejawy naszego życia z punktu widzenia nowej rzeczywistości

Zadawane pytania świadczą o wprowadzeniu uczenic w szeroki zasięg zainteresowań. Jedna ze zdających z zapałem wypowiada się na temat literatury radzieckiej, inna mówi o realizmie socjalistycznym, o teatrze i filmie radzieckim w Polsce, jeszcze inna o obrońcach chłopa w literaturze Polski przedwojennej. O wielkim przełomie w Chinach, o materializmie dialektycznym i historycznym, o podstawach ideologicznych P. Z. P R. — mówią na następnym egzaminie z Polski Współczesnej. Zagadnienia rozmaite, wszechstronne, specjalne i ogólne, pochłaniają uwagę przygódnego nawet słuchacza. Widać dobre przygotowanie do dalszej pracy, do studiów, które pragną kontynuować te młodziutkie dziewczyny.

Wszystkie mają już ustalone plany swe na przyszłość. I nie są to panieńskie marzenia, ale rzeczowe, obmyślone, poważne zamierzenia. A więc — Sołarzówna Halina, znana w całej Polsce ze swych wyczynów sportowych, a przy tym doskonała uczennica, córka rolnika — pójdzie na Akademię Handlową do Szczecina, aby poznać handel morski; Wilkówna Krystyna będzie studiować na Uniwersytecie języki słowiańskie, a jednocześnie muzykę fortepianową w Wyższej Szkole Muzycznej. Zagańczyk Barbara — już dzisiaj uzdolniona malarka — pójdzie na medycynę. Na medycynę zadeklarowało się kilkanaście dziewcząt, kilka na stomatologię,. chemię. Inne poświęcą się literaturze, humanistyce, prawu. Ma również swe zwolenniczki architektura, szkoła filmowa, grafika, Akademia Malarska.

58 dziewcząt - już nakreśliło przed sobą drogę, po której chcą pójść, zgodnie ze swymi zamiłowaniami a jednocześnie z uwagą na pożytek swej przyszłej pracy dla Polski Ludowej. Kończą swą uczelnię z radością, że stają na drodze, wyznaczonej im przez demokratyczną szkołę polską, drodze, po której pewnym krokiem iść będą do Polski Socjalistycznej.

J. Sak.

Miasto i jego bolączki

Czytelnicy nasi zwracają uwagę...

CO SIĘ DZIEJE W „KWATERUNKU"



„11 kwietnia br. — pisze *tow. Stefania Ilnicka* — pracownica jednego ze Związków Zawodowych — Nadzór Budowlany orzekł, że należy w ciągu dnia usunąć się z zajmowanego przeze mnie *i moją rodzinę* (7 osób, w tym dwoje dzieci) mieszkania w domu przy ul. Składowej 24, stropy bowiem grożą runięciem. Wynalazłam mieszkanie, ale wydział kwaterunkowy przydzielił je komu innemu. Znalazłam po raz drugi wolny lokal, ale również wsiedlono kogo innego, mimo że „ten ktoś" nie mieszkał w walącym się domu...".

Jak w świetle tego listu wygląda wspólne zobowiązanie wszystkich wydziałów kwaterunkowych naszego miasta o tym, że będą przede wszystkim przydzielać mieszkania ludziom z grożących zawaleniem domów? Nie mówiąc już o fakcie przydzielenia mieszkania innej osobie, podczas gdy wniosek złożyła przed tym tow. Ilnicka...

DLA WYGODY PASAŻERÓW AUTOBUSÓW PKS



„— Czy PKS nie może wzorować się na PKP — pisze ob. Franciszek Kotliński — i pobudować małe poczekalnie, chociażby drewniane, na każdym przystanku? Na przykład, w Dobrej koło Strykowa na trasie Łódź—Głowno trzeba niejednokrotnie czekać przez 3 godziny na autobusy, nie jeden przejedzie wypełniony po brzegi. Pasażerowie czekają na deszczu, wietrze, często z dziećmi i nie mają, gdzie się skryć, chyba w rowie. W Dobrej jest Urząd Gminny, siedem wsi w pobliżu i Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej. Możeby tak wspólnymi siłami wraz z PKS pobudować poczekalnię?" — proponuje nasz Czytelnik.

Wydaje się, że sprawa jest słuszna. Małe poczekalnie zbudowane z drzewa nie są kosztowne, a spełnią swe zadanie. Może więc PKS zainteresuje się propozycją naszego czytelnika?

Łańcuch ofiar

na Fundusz „Tygodnia Oświaty"

Na wezwanie ob. Czarnobrody 1.000 zł. wpłacił ob. Cieślewicz Władysław wzywając ob. ob. Gelbluma Leona, Lequta, Wdzięczaka i Smoczyńskiego.

Na wezwanie kol. Auerbacha 1.000 zł. wpłacił ob. Wójcikowski Walenty i wzywa ob. ob. Kuczyńską, Kuzaniakową i Karaska.

Na wezwanie tow. Friedricha A. 1.050 zł. wpłacił tow. Skowroński Michał wzywając ob. ob. Jedlińskiego J., Ostrowskiego J., z CSS „Społem" i Gabarę J., Porosa St., Słępińskiego A. z PSS.

Pracownicy biura PZPW Nr. 40 (Nawrot 33) wpłacili 700 zł. i wzywają pracowników biura PZPW Nr 40 przy ul. Kilińskiego 169 i częściowo z Nawrotu 33 oraz kierownika personalnego i dyrektora naczelnego przy PZPW Nr. 40

Po 500 zł. wpłacili ob. ob. Trojanowski Stanisław, Krawczyk Leon i Balcerek Kazimierz wzywając ob. ob. Śmiechowicza Eugeniusza, Szora Antoniego, Górnego Jana, Sielaczyka Władysława, Bednarskiego Czesława, Klimczaka Jana, Kozłowskiego Jana, Lanusznego Henryka, Sztuke Zygmunta, Piotrowskiego Mieczysława, przew. Rady Zakładowej Urbaniaka, Jakubowskiego Kazimierza, Szczyślewicza Juliana, Spilkowskiego Alfonsa, Tokarka Franciszka, Szaflika Stanisława i Sałatę Józefa.

Na wezwanie prezesa Olbromskiego E. 1.000 zł. wpłacił ob. Spławski Jan.

1.000 zł wpłaciła ob. Włodarkowa Anna i wzywa do łańcucha ofiar ob. ob. Antczaka Stefana, Hudzika Tadeusza, Droszera Franciszka, inspektora Jankowskiego i Skorupa Michała — pracowników PSS.

Zabawy ludowe, koncerty i widowiska

z okazji II-go Kongresu Zw. Zawodowych

W dn. 29 maja od godz. 3—9 odbędą się z okazji II Kongresu Zw. Zaw. zabawy ludowe w Helenowie, na Zdrowiu oraz w parku 3 Maja. W czasie zabaw koncertować będą orkiestry dęte oraz wystąpią chóry świetlic fabrycznych i instytucji miejskich. Od 1 do 5 czerwca urządzone zostaną występy zespołów świetlicowych PZPB Nr 1, PZPB Nr 2, PZPB Nr 3, PZPB Nr 4. W tym samym czasie OKZZ zorganizuje koncerty Chopinowskie u Strzelczyka, w PZPW Nr 21, PZPB Nr 1, PZPB Nr 8 i w Domu Związku Samorządowców.

Podczas trwania Kongresu w sali OKZZ zorganizowane zostaną występy zespołów świetlicowych, ujęte w formę zbiorowego widowiska.

5 czerwca robotnicze zespoły świetlicowe w związku ze Świętem Ludowym wyjadą gromadnie na wsie.

Wszystkie zakłady pracy urządzą wieczornice, połączone z prelekcjami o zadaniach ? r° li Zw. Zaw. oraz II Kongresu.

Warto nadmienić, że w tym okresie również wszystkie teatry łódzkie udostępnią swe widowiska ludziom pracy.

WIELKI KONCERT FILHARMONII w ramach Festiwalu Muzyki Ludowej

W bieżącym tygodniu wieczorny koncert Filharmonii Miejskiej odbędzie się wyjątkowo w sobotę dn. 21 bm. zamiast w piątek. Początek koncertu punktualnie o godz 19.00 z uwagi na transmisję radiową. W koncercie wezmą udział: **Wł. Raczkowski i Wł. Ormicki** — dyrygenci, chór Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej i orkiestra Filharmonii Miejskiej. W programie opracowania artystyczne polskiej muzyki ludowej. Kasa Filharmonii czynna codziennie od 10 do 13; w piątek i sobotę ponadto od 16 do 19. Koncert zostanie powtórzony w niedzielę, 22 bm godz. 12.15 dla świata pracy. Na poranek niedzielny bilety rozprowadza Wydz. Kult.-Ośw. OKZZ (Traugutta 18) do soboty włącznie. W niedzielę od 10 — kasa Filharmonii.

Likwidujemy bolączki

OB. GENOWEFA MAZUROWA

W sprawie Waszego listu otrzymaliśmy wyjaśnienie od Miejskich Zakładów Wodociągów i Kanalizacji Ulice Krucza, Łomżyńska, Praska, Radomska i Kilińskiego na odcinku od Nowozarzewskiej do Dąbrowskiego będą przyłączone do sieci kanalizacyjnej w pierwszej fazie realizacji planu 6-letniego.

INŻ. TORUŃCZYK

Interpelacja Wasza zwróciła uwagę Wydziału Plantacji Zarządu Miejskiego, który wszedł w porozumienie ze Zrzeszeniem Ogrodników w Łodzi. W najbliższym czasie niektóre firmy ogrodnicze (spis podamy wkrótce) będą sprzedawały kwiaty do skrzynek balkonowych ze zniżką dla ludzi pracy.

Sprawa zakupu skrzynek pozostaje jednak w dalszym ciągu prywatną sprawą właścicieli balkonów, bowiem Wydział Plantacji nie dysponuje odpowiednimi środkami, by uruchomić produkcję skrzynek.

PROSIMY O ODPOWIEDŹ

Do tej pory nie otrzymaliśmy odpowiedzi na listy, zamieszczone w rubryce „Miasto i jego bolączki" od następujących instytucji: Zarząd Nieruchomości, Zarząd Miejski, Ubezpieczalnia Społeczna, Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego (oddział kwaterunkowy), Wydział Komunikacji Z.M. Listy pozostawione bez odpowiedzi zamieszczone były w naszym piśmie w dniach 13—18 maja br.

Domagamy się ze strony zainteresowanych instytucji rychłej odpowiedzi na wytoczone zarzuty. Jest rzeczą niedopuszczalną, by ktokolwiek odnosił się w sposób lekceważący do opinii szerokich rzesz robotniczych naszego miasta, opinii, znajdującej wyraz w listach naszych Czytelników.

Wzrasta zasięg kanalizacji i wodociągów

Liczne nowe instytucje zostają przyłączone do sieci

Miejskie Zakłady Wodociągów i Kanalizacji układają obecnie **rurociąg na ulicy Przędzalnianej.** Dzięki temu jeszcze w ciągu bieżącego roku przyłączony **będzie do sieci wodociągowej szpital św. Antoniego i Dom Wychowawczy dla Chłopców im. Stefana Żeromskiego.**

Równocześnie trwają roboty wodociągowe przy ul. Fabrycznej przy roku Przędzalnianej, gdzie wznosi się nowy gmach magazynów Centrali Tekstylnej. Woda z sieci miejskiej dostarczana jest już na budowę.

Poza planem inwestycyjnym Zakładów na koszt zainteresowanych instytucji państwowych i spółdzielczych, mieszczących się przy ul. 11 Listopada, przeprowadzany jest rurociąg wodociągowy na tej ulicy. W ten sposób zaopatrzone będą w wodę z miejskiej sieci magazyny PSS, „Społem", Centrali Rybnej, Samopomocy Chłopskiej i t.d.

W dziedzinie robót kanalizacyjnych układa się obecnie kolektor na Kozinach do ulicy Drewnowskiej. Stopniowo wszystkie domy w tej dzielnicy będą przyłączone do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Do końca tego roku cała dzielnica będzie miała domy skanalizowane. Również **przykryta zostanie Łódka, ujęta już w kanał na odcinku od Stodolnianej do Nowomiejskiej** (m.)

Odpowiedzi Redakcji

„OBYWATEL Z NOWOZARZEWSKIEJ" — Prosimy zwrócić się do Komendy Wojewódzkiej „SP" przy ulicy Jaracza 45, pokój 12 do kierownika kursów ppor. Garczyńskiego.

„PRZYSZLI MARYNARZE" — Werbunek do szkół morskich przeprowadza w tej chwili Komenda Łódzka „SP" przy ulicy Curie-Skłodowskiej Nr 30.

Bliższych informacji możecie zasięgnąć pod wyżej wskazanym adresem.

Brawo, brygada SP

junacy nie żałują pracy

XI brygada „Służby Polsce", która niedawno wyjechała z Łodzi i województwa do pracy w Nowych Dworach koło Oświęcimia, dzielnie wywiązuje się ze swych obowiązków. Z każdym dniem wzrasta wydajność pracy junaków.

Już w drugim dniu pracy — 2 maja br. brygada wykonała 111 procent normy. W następnych dniach wydajność wzrosła do 148 procent Zespołowo wyróżnia się pluton II, kompanii 9-ej, wykonując 163 procent normy. Pluton II kompanii 8-ej, który dziennie sortuje ponad 85 ton żelaza, osiąga 225 proc. normy.

Indywidualnie wyróżniają się: Józef Pietraszek z Sieradza, Tadeusz Boberski z Łodzi, Czesław Cieśliczka z Wolborza (pow. piotrkowski).

Ogłoszenia drobne

Zapisy na Politechnikę Łódzką

rozpoczną się 17 czerwca b. r.

17 czerwca br rozpoczynają się zapisy na Politechnikę Łódzką na wydziały: mechaniczny, elektryczny, chemiczny i włókienniczy — dla kandydatów na I rok studiów. Zapisy trwać będą do dnia 30 czerwca br

Zapisy odbywać się będą według liter alfabetu, rozpoczynających nazwiska kandydatów: 17.VI. — A, B, C; 18.VI. — D, E, F; 20.VI. — G, H, I; 21.VI. — J, K; 22 VI. — L, Ł; 23.VI. — M, N; 24 VI. — O, P, R; 25.VI. — S, T; 27.VI. — U, W, Z

Poza kandydatami, posiadającymi świadectwo dojrzałości, przyjmowani będą również ci, którzy mają, jako eksterni, składać egzaminy maturalne w terminie jesiennym. Inni kandydaci, wykazujący się pracą społeczną, składają zaświadczenia, stwierdzające ich przynależność organizacyjną i charakter pracy społecznej

Dnia 19 maja 1949 r. zmarł b. więzień hitlerowskiego obozu w Radogoszczu.

Prof. JÓZEF KERCZ

Wykładowca Studium Wstępnego PWSP w Łodzi.

Wyprowadzenie zwłok ze Szpitala Miejskiego (Zgierska 179) na cmentarz katolicki w Radogoszczu odbędzie się dn. 22 maja o godz. 16.

W Zmarłym straciliśmy dobrego Kolegę i oddanego Wychowawcę.

REKTOR, RADA PEDAGOGICZNA I STUDENCI PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W ŁODZI.

927

Na wokandzie

Banda aferzystów i sabotażystów

odpowiada przed sądem za kradzież mienia państwowego

Dalszy ciąg **rozprawy przeciwko Wyrwasowi i współoskarżonym** wykazuje jaskrawie przewagę, jaką posiadał Wyrwas nad pozostałymi właścicielami składnicy złomu na terenie Łodzi.

Znalazło to m. in. wyraz w wyjaśnieniach, złożonych przez oskarżonego Szakowskiego, który stwierdził, że wszyscy pozostawali w stosunku do Wyrwasa w zależności służbowej. Wyrwas bowiem wypłacał wszystkim właścicielom podhurtowni pieniądze za wysłany przez nich złom do Centrali w Katowicach.

Po zakończeniu postępowania dowodowego — Sąd przystąpił do zbadania świadków. Zeznania przesłuchanych w dniu wczorajszym na ogół potwierdzają zarzuty, stawiane oskarżonym.

Wielkie poruszenie wywołało zeznanie świadka Józefa Galanta, komendanta Straży Przemysłowej PZPB Nr 2, wykazujące, jak robotnicy przeciwstawiali się szacherkom złodziejskiej spółki, widząc, jak ładuje się zamiast złomu — maszyny, zdolne do produkcji.

— Widzę — zeznaje św. Galant, — że pakują na samochód maszynę-szarpacz. Zabroniłem wywieźć. Na podwórzu poniewierało się dużo złomu — dlaczego tamtego nie ładowali? To mnie zastanowiło. Nie wypuściłem samochodu! Stał 4 godziny. Wyrwas mi groził, że ja pokryję straty — 30.000 złotych będzie mnie to kosztowało!! — groził Tyle bowiem musiał zapłacić robotnikom za ładowanie. Ale cóż? **Później Wyrwas poszedł do dyrekcji i.. pozwolili wywieźć.**

Były to właśnie pamiętne, w przestępczy sposób zakwalifikowane jako złom maszyny, przeznaczone dla prywatnej przędzalni w Głownie, której współwłaścicielem był Ekersdorf...

Dalszy ciąg rozprawy upływa na przesłuchiwaniu pozostałych świadków.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 15-ej „MŁODA GWARDIA" (wszystkie miejsca sprzedane). O godz. 19.15 „PIES OGRODNIKA".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA". Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-tej. Tel. 123-02.

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18 (Gmach O. K. Z. Z.).

Dziś o godzinie 19 doskonała francuska komedia E. Augier i J. Sandeau pt. „Zięć pana Poirier". Wszystkie miejsca sprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
11-go Listopada 21 tel 150-36

Godz. 19.15 komedja J. Szaniawskiego „DWA TEATRY" z udziałem Karola Adwentowicza. Ostatnie dni!

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

„DZWONY Z CORNEVILLE".

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

Ostatnie dni Szalonego rycerza

„Szalony rycerz" z Dymszą w teatrze „Osa" osiągnął już liczbę z górą 100 przedstawień i cieszy się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem. Dyrekcja teatru stosuje dla pracujących daleko idące zniżki zbiorowe i indywidualne. Z końcem miesiąca „Szalony rycerz" schodzi z programu. W pełnych próbach arcywesoła komedia J. Tuwima „Jadzia wdowa" z niezawodnym Władysławem Walterem w jednej z ról. „Jadzia wdowa" zostanie wystawiona na otwarcie sezonu letniego w ogródku dawnej „Bagateli".

—o—

KINA

ADRIA — „Symfonia Pastoralna"
BAŁTYK — „Za Wami pójdą inni".
BAJKA — „Dwulicowa Kobieta".
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr. 22.
HEL (dla młodz) — „Wieczna Ewa".
MUZA — „Paganini".
POLONIA — „Za Wami pójdą inni"
PRZEDWIOŚNIE — „Rzym miasto otwarte"
ROBOTNIK — „Muzyka i Miłość"
ROMA — Klęska Szpiega".
REKORD — „Nauczycielka Wiejska" dla młodz., dla dorosł. „Pepita Jimenez".
STYLOWY — „Skarb Tarzana". dla młodz.. dla dorosł. „Niepotrzebni mogą odejść".
ŚWIT — „Górą Dziewczęta"
TATRY — Dziś kino nieczynne
TĘCZA — „Konik Garbusek", kreskówka w naturalnych kolorach.
WISŁA — „Podróż w Nieznane"
WŁÓKNIARZ — „Konik Garbusek" kreskówka w naturalnych kolorach
WOLNOŚĆ — „Za Wami pójdą inni".
ZACHĘTA — „Szewc Mateusz"

SPORT SPORT SPORT

Mistrz Węgier Csikos

dwukrotnie musiał uznać wczoraj wyższość Beka
Pietraszewskiemu daleko jeszcze do formy zeszłorocznej

Niepewna pogoda sprawiła, że wczorajszy pojedynek łódzkich kolarzy z kolarzami węgierskimi oglądało na torze helenowskim niewiele publiczności. Trybuny mocno przeświecały pustymi miejscami, a miejsca stojące również nie były tak „obsadzone" jak to bywało jeszcze rok temu na trzeciorzędnych nawet zawodach. Miejmy jednak nadzieję, że wszystkiemu winna była wczoraj nadciągająca burza, która złowrogimi porykiwaniami odstraszyła wielu ze zwolenników sportu kolarskiego, ale w końcu zlitowała się nad tą garstką odważnej publiczności i pozwoliła na przeprowadzenie zawodów.

Mecz wygrali goście, różnicą 4 punktów 24:20, chociaż ani jeden z nich nie dorównywał klasie Beka bohatera wczorajszych zawodów. Mistrz Węgier Csikos musiał uznać wyższość łodzianina dwukrotnie. Raz w bezpośrednim z nim spotkaniu w biegu sprinterowskim na 1000 m., w którym Bek uzyskał jak na tor łódzki i początek sezonu b. dobry czas 12,8 sek. (ostatnie 200 m.) i drugi raz w wyścigu na 1000 m. ze startu zatrzymanego na czas, w którym łodzianin miał czas o 2 sekundy lepszy od mistrza Węgier. Niestety pozostali reprezentanci Łodzi, a przede wszystkim Pietraszewski byli słabsi od Węgrów i w dodatku tak źle taktycznie rozstrzygnęli wyścig na 25 km z finiszami, że w rezultacie mecz musieliśmy przegrać.

U Węgrów najszybszym był Csikos, drugi jednak z Węgrów Karakas nie tak bardzo mu ustępował. Tobias, a zwłaszcza Pasztor dali się poznać w wyścigu na 25 km. jako dobrzy średniodystansowcy, wytrzymali na zrywy i rozporządzający dość dobrą szybkością na finiszach. Ogólnie jednak biorąc Węgrzy nie przedstawiają tej klasy, jaką w chwili obecnej reprezentuje choćby taka Czechosłowacja i w pełni sezonu, gdyby kolarze nasi mieli dłuższy trening torowy z pewnością nie wyszliby z tego spotkania pokonani.



BEK

Najbardziej przykrą niespodziankę sprawił nam wczoraj Pietraszewski. Sympatyczny Lutek swój wczorajszy pierwszy start na torze musiał okupić niepowodzeniem tak w wyścigu drużynowym, w którym był bodaj najsłabszym z całej czwórki jak i w wyścigu na 25 km. w którym nie odegrał żadnej roli dając „rozrabiać" wyścig Węgrom ku ogólnemu niezadowoleniu widowni. Lepiej od Pietraszewskiego jechali Saływa i młody Borucz.

Wyścig na 25 km. był najbardziej emocjonującym punktem wczorajszego programu. Od niego bowiem zależał wynik ostateczny meczu, gdyż po wyścigu drużynowym Węgrzy prowadzili różnicą 4 punktów. Ponieważ w wyścigu na 25 km. punktowano 4 miejsca (punktacja 4, 3, 2 i 1) mieliśmy jeszcze szanse na wygraną. Niestety nasi chłopcy pojechali źle taktycznie nie wykorzystując kilku okazji do zerwania z kółka przynajmniej dwóch zupełnie słabych Węgrów i pozwalając uciec o okrążenie Pusztorowi (za którym musiał „polecić" Bek) od dając mu z góry drugie miejsce i cenne 3 punkty.

We wtorek, w wyścigu amerykańskim parami powinniśmy już zrewanżować się naszym miłym gościom, gdyż wczorajsze zawody były dobrą zaprawą dla dawnych naszych reprezentantów odwykłych już nieco od toru łódzkiego. W Warszawie toru nie zdążono wybudować.

Wyniki techniczne:

Spotkania dwójkowe (sprint): I bieg: 1) Karakasz (Węgry) 13.6, 2) Marchwiński; II bieg: 1) Bek 12.8, 2) Csikos (Węgry); III bieg: 1) Csikos (Węgry) 14,1, 2) Marchwiński; IV bieg: 1) Bek 13,1, 2) Karakasz (Węgry); 1000 m. na czas: 1) Bek 1:18, 2) Csikos 1:20, 3) Karakasz 1:21, 4) Marchwiński 1:23; 4 km. drużynowy: 1) Budapeszt (Csikos, Karakasz, Tobiasz, Pasztor) — 5:19.6, 2) Łódź (Bek, Marchwiński, Saływa, Pietraszewski) — 5:22.7; 25 km z 6 finiszami: 1) Bek (30 p. wygrał wszystkie finisze), 2) Pasztor 8 p., 3) Tobiasz 13 p., 4) Sałyga 8 p. Czas 40:54,9 m. Wyścig 5 okr. toru (młodzicy): 1) Malinowski (ŁKS Wł.) 3:21,8, 2) Rzeczycki (Spójnia); 10 okr. toru: 1) Malinowski 6:27, 2) Rzeczycki; 5 okr. toru (licencja) 1) Forysiński (ŁKS Wł.) — 33:40, 2) Umiński.

W. U. K F. Komunikuje

Na podstawie zarządzenia GUKF z dnia 11. 5. 1949 r. N. 1102-Org. Woj. Urząd Kultury Fizycznej zwołuje w dniu 20 maja br. o godz. 18 w sali przy ul. Curie-Skłodowskiej 28 konferencję dla omówienia osiągnięć i niedociągnięć organizacyjnych w zakresie udziału sportowców w pochodzie 1 Maja.

Porządek konferencji:
1. Referat dyr. WUKF
2. Dyskusja
3. Podsumowanie dyskusji i wysunięcie wniosków.

Ostatni raid
Zduńsko-Wolskiego Klubu Motocyklowego

Kilka dni temu nastąpiło połączenie Zduńsko - Wolskiego Klubu Motocyklowego z KS Włókniarzem. ZKM w ciągu 3-letniego istnienia zdobył wiele nagród zespołowych indywidulanych wykazując ożywioną działalność sportową.

Przed fuzją motocykliści ZKM wzięli udział w okręgowym raidzie motocyklowym urządzonym przez DKS (Aleksandrów) zdobywając przez Wojciechowskiego I miejsce w kat. 250 cm sześć., a w kategorii 350 cm sześć. I miejsce przez Zająca, drugie zaś przez Krzysztoforskiego. W kategorii maszyn z przyczepkami III miejsce zajął Ciepułkowski, w konkurencji zaś zespołowej ZKM zajął I miejsce zdobywając specjalną nagrode m. Aleksandrowa.

Sekcja Piłki nożnej: wtorki rza" otrzymała pełną autonomię i stary zarząd.

5 tysięcy sportowców związkowych
zademonstruje swą tężyznę fizyczną przed Kongresem Zw. Zawodowych

Z okazji Kongresu Związków Zawodowych odbędzie się w Warszawie defilada sportowców związkowych.

W dniu 4 czerwca o godzinie 15,30 5 tysięcy sportowców wszystkich zrzeszeń przemaszeruje przed Politechniką, następnie ul. Pozną, Bagatelą, Aleją Stalina, Nowym Światem — do gmachu KCZZ.

Związkowcy wystąpią w kostiumach o barwach swoich zrzeszeń. Defiladę otworzy kolumna motocyklowa, która przywiezie meldunki z całego kraju. Wraz ze sportowcami maszerować będą orkiestry górników, kolejarzy i pocztowców.

Przykład godny naśladownictwa

W jaki sposób sportowcy „Bawełny"
postanowili uczcić Kongres Związków Zawodowych

W związku ze zbliżającym się Kongresem Związków Zawodowych Zarząd WZKS Bawełna w zrozumieniu doniosłości tego wydarzenia postanowił:

1. na nowootwartym boisku przy ul. Ogrodowej Nr 28-a odbudowanym wysiłkiem szerokich mas sportowców, młodzieży pracującej, jak ZMP i SP i sympatyków, przy wybitnej pomocy dyrekcji Zakładów i czynnika partyjnego

a) urządzić szatnię męską i żeńską oraz dla gości z umywalnią i prysznicami

b) urządzić magazyn na sprzęt

c) urządzić salkę świetlicową

d) wybudować mieszkanie dla gospodarza boiska

e) poszerzyć, podłużyć i uplantować boisko, doprowadzając je do stanu wg przepisów PZPN.

f) wybudować bramę wejściową wraz z chodnikiem betonowym

2. Urządzić boisko dla koszykówki i siatkówki, wysypując je mieszanką używaną do budowy bieżni.

3. Zorganizować sekcję żeńską

4. Zorganizować sekcje pingpongową.

5. Zorganizować pracowników PZPB Nr. 2 i Nr. 8 posiadających motocykle przez stworzenie sekcji motorowej.

Zarząd WZKS Bawełna podejmując powyższe uchwały ma na uwadze dobro sportu wśród szerokich rzesz młodzieży pracującej, północnej dzielnicy naszego miasta. Stworzenie odpowiednich warunków do uprawiania sportów da Zarządowi rękojmę do ujęcia w ramy organizacyjne całej młodzieży pracującej PZPB Nr. 2 i Nr. 8, przyjmując, że winna ona znaleźć się w szeregach WZKS Bawełna.

Nasz kącik turystyczny

Gdzie jutro warto się wybrać?

Miesiąc maj jest, jak wiadomo miesiącem majówek i wycieczek, które są jedną z form kultury fizycznej naprawdę dostępnej dla najszerszych mas ludności pracującej. Wycieczki czy to piesze, czy kolarskie, są nie tylko doskonałym wypoczynkiem, ale również doskonałą zaprawą fizyczną nawet dla wyczynowych sportowców.

Aby ożywić nasz ruch turystyczny w Łodzi, a przede wszystkim zwrócić uwagę na turystykę naszym kołom sportowym, założonym przy wielu już zakładach pracy, od dzisiaj co tydzień będziemy umieszczali w tym miejscu krótki informator turystyczny z wyszczególnieniem obiektów godnych obejrzenia położonych bliżej i dalej Łodzi.

Dzisiejsze imprezy..

Piłka nożna: zawody o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego: boisko Tomaszów, godz. 18ta: Lechia — Spójnia.

—o—

Treningi
w Związkowcu-Zrywie

Treningi poszczególnych sekcji Klubu Sportowego „Związkowiec — Zryw" odbywają się na boisku w Parku Ludowym, według niżej podanego terminarza.

Sekcja piłki nożnej: wtorki czwartki, piątki od godz. 18 — 20.

Sekcja piłki ręcznej dla kobiet: wtorki i czwartki od godz. 18 — 20.

Sekcja piłki ręcznej dla mężczyzn: poniedziałki, środy, i piątki od godz 18 — 20.

Sekcja lekkoatletyczna: poniedziałki środy i piątki od godz. 19 — 21.

Sekcja gimnastyczna: wtorki piątki od godz. 17 — 19.

Sekcja bokserska: poniedziałki, środy i piątki od godz 19 — 21

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje:
Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.:
Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:

Redaktor naczelny:	216-14
Zastępca red. nacz.	219-05
Sekretarz odpowiedz.	218-22
Sekretariat ogólny:	223-29
Dział partyjny	223-29; 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych:	219-42
Dział mutacji:	218-11
Dział miejski i sport.:	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny:	223-29
Dział rolny: wewn. 8 —	254-21
Redakcja nocna:	172-31; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel.	222-22
Administracja:	260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 85, tel.	111-50 111-50

D-01931.

Teodor Dreiser 129

Tragedia Amerykańska

— Tak, rzeczywiście były smutne.

— Otóż list ten był pisany tego dnia, kiedy była robiona ta fotografia. Pragnąłbym, żeby sąd obejrzał te zdjęcia — tu Mason zwrócił się do sędziów — i wysłuchał jednego ustępu z listu panny Alden, pisanego tego samego dnia do oskarżonego, który przyznał się, że nie chciał do niej pisywać ani telefonować, jakkolwiek bardzo się o nią troszczył.

Wziął list do ręki i zaczął czytać długą, żałosną skargę Roberty.

— Są jeszcze z innego źródła cztery fotografie pana Griffithsa — i podał Clydowi zdjęcia, robione ostatniego dnia w Bear Lake. — Bardzo miłe, prawda? Wcale nie przedstawiają człowieka, który doświadczał właśnie tak wielkiej zmiany uczuć i przeżył ciężkie chwile zwątpień i trosk oraz dopiero co opuścił skrzywdzoną przez siebie kobietę. No, tak, miał jej krzywdę wynagrodzić, lecz tak się nieszczęśliwie złożyło, że utonęła przypadkiem... Nie widać na fotografiach wcale, żeby oskarżony tak zbytnio tym wszystkim się przejmował...

— To fotografia grupy... nie mogłem nie należeć do niej.

— Ta jednak jest na jeziorze. Czy nie przykro było oskarżonemu wchodzić do wody na drugi czy trzeci dzień zaledwie po śmierci Roberty Alden, zwłaszcza po tej słynnej zmianie uczuć? Musiałeś mieć chyba jeszcze przed oczyma chwilę, gdy ona zapadała w głąb jeziora

— Nie chciałem, żeby się kto domyślił, że tam z nią byłem.

— Wiemy już o tym. Ale na przykład ta fotografia z banjo. Spójrz na nią Griffithsie! Bardzo wesoło na niej wyglądasz, prawda?

— Cóż z tego? Sam jednak nie byłem wcale wesoły... — odrzekł Clyde zaniepokojony.

— Nawet wtedy, gdyś grał na banjo? Nawet wtedy, gdyś grał w golfa czy tenisa ze swymi przyjaciółmi nazajutrz po śmierci Roberty Alden? Nawet wtedy, gdyś jadł i płacił za lunch trzynaście dolarów? Nawet wtedy, gdyś miał pannę X przy sobie i cieszył się bytnością u znajomych, u których zawsze tak chętnie przebywałeś? — mówił Mason z gorzką ironią, ze złowieszczym szyderstwem.

— Tak, panie prokuratorze, nawet wtedy nie byłem wesoły.

— Jak to? Co znaczy „nawet wtedy"? Czyś nie był zadowolony, że znajdujesz się między przyjaciółmi?

— Byłem z pewnością zadowolony — mówił Clyde, myśląc, że Sondra czytać będzie to wszystko, niewątpliwie czytać będzie. Każde słowo jest codziennie podane w gazetach. Nie może więc przeczyć, że był z nią i, że pragnął być z nią. A jednak nie był wtedy szczęśliwy, czując cały haniebny brutalny splot dziwnych okoliczności. Teraz tu musi wytłumaczyć się przed Sondrą.

— Bardzo byłem przygnębiony śmiercią panny Alden — mówił oblizując spękane wargi i łykając ślinę aby pozbyć się nieznośnej suchości gardła. — Nie mogłem czuć się szczęśliwy i zadowolony... nie mogłem. Chciałem tylko wszystkich przekonać, że nie mam nic wspólnego z jej wypadkiem... I tylko dlatego... Myślałem, że jest to najlepszy sposób uniknięcia podejrzeń... Nie chciałem zostać aresztowany za to, czegom nie uczynił.

— Czy oskarżony nie czuje, że to brzmi fałszywie? że wszyscy wiemy, że to kłamstwo! — krzyczał Mason z taką furią, z taką wzgardą w głosie i niewiarą, że nikt już nie miał najmniejszej wątpliwości co do bezczelności kłamstw Clyda.

— Czy oskarżony słyszał zeznanie Rufusa Martina, kucharza z Bear Lake? —

— Słyszałem.

— A więc pamięta, że przysięgał na to, iż widział oskarżonego i pannę X. stojących nad jeziorem, a ona była w twoich ramionach. Tyś ją, Griffithsie, całował! Czy to prawda?

— Prawda.

— A było to zaledwie na czwarty dzień po wypadku. Czy i wtedy czyniłeś to z obawy przed aresztowaniem?

— Tak

— Nawet wtedy, gdyś ją trzymał w ramionach i całował?

— Tak... — szeptał Clyde bez cienia już nadziei.

— Nie! to nie do uwierzenia! — ryknął Mason. — Czyby ktoś mógł w coś podobnego uwierzyć, gdyby nie słyszał na własne uszy!... I oskarżony chce nas przekonać, że gruchając z jedną kobietą, drugą zaś, niepotrzebną mając już, o sto mil za sobą, pogrzebaną na dnie jeziora — czuł się nieszczęśliwy?